

POGODA

Na dzisiaj zapowiadany jest wzrost zachmurzenia i przelotne deszcze, ciepło, najwyższa temperatura do 84 F (29 C).
Jutro nadal możliwość przelotnych deszczy, nieco chłodniej.
Wschód słońca o godz. 5 rano, zachód o godz. 6:39 wieczorem.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1906

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 76 Rok (Vol.) LXXVIII

CHICAGO, IL, Poniedziałek, 22 Kwietnia (April 22), 1985

Telefon wszystkich biur 286-0141. **35¢**

OBÓZ ZAGŁADY W BERGEN-BELSEN

Kolejna Propozycja Sandinistów

Wahadłowiec "Challenger" Gotów Do Startu

Cape Canaveral (UPI) — Ukończono przygotowania związane ze startem wahadłowca kosmicznego "Challenger".

"Challenger" wyruszy w swą 7-dniową podróż naukową wokół orbity ziemskiej w dniu 29 kwietnia, tj. w zaledwie 10 dni po powrocie na ziemię innego wahadłowca — "Discovery".

Żywność Nie Dociera Do Głodujących

Narody Zjedn. (UPI) — Przedstawiciele Narodów Zjedn. oświadczyli, że miliony głodujących Etiopczyków odcitych jest dosłownie od wszelkiej pomocy i pozbawionych środków do życia. Pomimo tego, że żywności nie brakuje — na następnych kilka miesięcy, nie dotrze ona do głodujących.

"Istnieją znaczne rejon, w których znajdują się głodujący, do których żywność w ogóle jeszcze nie dotarła, oświadczył Michael Strong, dyrektor wykonawczy biura pomocy dla Afryki, przy ONZ.

Problem polega na dotarciu do nich. Aby dotrzeć do głodujących, trzeba przekroczyć pięć wielkich wawozów, co nie jest po prostu możliwe — dla zwykłej kolumny samochodowej. Do większych obszarów, dostęp przy pomocy samolotów — również nie jest możliwy", oświadczył Strong, po powrocie w poniedziałek podróży do Etiopii.

W chwili obecnej Etiopia jest jednym z 20 krajów najbardziej zagrożonych przez głód.

"Liczba głodujących osób, do których nie ma dostępu, sięga kilku milionów", powiedział Strong.

Przedstawiciel ONZ stwierdził, że jest pełen uznania dla wysiłków rządu etiopskiego, który stara się dopomóc głodującym. Władze rządowe starają się nieść pomoc dla osób znajdujących się w odległych prowincjach, takich np. jak położona na północy prowincja Tigre, gdzie od lat toczy się wojna domowa.

Władze organizacji charytatywnych w Chartumie, stolicy Sudanu, oświadczyły, że wszelkie wysiłki w kierunku niesienia głodującym pomocy, blokowane są w północnej prowincji przez rebeliantów-separatystów.

Udaremnienie Zamachu Stanu w Argentynie

Buenos Aires (CT) — Prezydent Argentyny Raul Alfonsin wystąpił w niedzielę na krajowej sieci telewizyjnej i zaapelował do narodu o jedność. Alfonsin podał jednocześnie do wiadomości, że siły zbrojne Argentyny zdołały udaremnzić podjęte przez cywilów zabiegi mające na celu władczenie sfer wojskowych do akcji zmierzającej do przeprowadzenia zamachu stanu.

Doniesienia i plotki na temat zamachu stanu krążyły w Argentynie już kilka tygodni. W międzyczasie podejmowane są przygotowania do rozprawy sądowej trzech byłych przywódców junty oraz sześciu oficerów oskarżonych na naruszenie praw ludzkich w latach 1970-tych.

W czasie swego przemówienia wygłoszonego w niedzielę wieczorem, Alfonsin nie wymienił nazwisk spiskowców. Stwierdził jedynie, że władze dowodziły się opróbach przeprowadzenia zamachu stanu —

Odrzucona Przez Biały Dom

Rząd w Managui Nie Chce Rozmawiać z Partyzantami

Washington (CT, UPI) — Biały Dom odrzucił w niedzielę kolejną ofertę Sandinistów dotyczącą zawieszenia broni, twierdząc, że ma ona na celu wywarcie wpływu na Kongres, który będzie w tym tygodniu głosował w sprawie pomocy dla contras.

Planowane spotkanie Prezydenta z przywódcami Senatu zostało odwołane bez podania wyjaśnienia. Reagan spotkał się natomiast ze swoimi doradcami w celu przedyskutowania propozycji prezydenta Nikaragui Daniela Ortegi. Propozycja ta została przedstawiona prezydentowi Reaganowi przez dwóch senatorów, którzy powrócili z podróży do tego kraju.

Przywódca mniejszości w Senacie, Robert Byrd (D. W. Va.) spotkał się z innymi demokratami w celu przedyskutowania przywiezionej z Managui przez senatorów Toma Harkina (D. Ia.) i Johna Kerryego (D. Mass.) propozycji.

Przypuszcza się, że demokraci z Senatu wystąpią z własnym planem. Propozycja ta ma zapewnić pomoc wysokości 10 milionów dolarów dla uchodźców w Ameryce Środkowej. Pomoc zostałaby przekazana za pośrednictwem Czerwonego Krzyża.

(Ciąg dalszy na str. 6-iej)

Zmarł Prezydent-Elekt Brazylia

Sao Paulo, Brazylia (ST) — W niedzielę zmarł — po siedmiu przepracowanych od dnia 14 marca obowiązków — prezydent-elekt Brazylii, 75-letni Tancredo Neves. Śmierć nastąpiła o godz. 7.23 wiecz. czasu chicagowskiego.

Neves miał być zaprzysiężony jako na pierwszy od 21 lat cywilny prezydent Brazylii. W godzinach rannych w niedzielę nastąpiło znaczne pogorszenie stanu jego zdrowia. Lekarze określili stan ten jako "kryzys sercowy".

Neves był długoletnim działaczem politycznym. W styczniu br. kolegium elektorów wybrało go pierwszym od długiego czasu cywilnym prezydentem Brazylii.

Stan jego zdrowia pogorszył się znacznie w czwartek. Wskutek kilku przeprowadzonych operacji wywodziła się infekcja. Neves oddychał przy pomocy specjalnego aparatu.

W sobotę zbadal Nevesa dr Warren Myron Zapol, lekarz z Bostonu, specjalista od chorób płucnych. Dr Zapol stwierdził dalsze komplikacje.

Setki osób oczekiwało na wiadomość o stanie zdrowia prezydenta-elekta, wyczekując przed budynkiem kliniki w Sao Paulo.

John Whitehead Nowym Zastępcą Sekretarza Stanu

Washington (CT) — Sekretarz stanu, George Shultz ogłosił, że przyjął rezygnację jednego ze swoich zastępców Kennetha Dama i mianował na to stanowisko bankiera Johna Whitehead'a.

Whitehead (63) urodził się w Evanston (Ill.). Posiada dyplom kolegium Haverford i uniwersytetu w Harvard. Jest żonaty i posiada dwoje dzieci.



BERGEN-BELSEN, NIEMCY ZACHODNIE. — Kanclerz Helmut Kohl (po lewej) i prezydent Niemiec Zachodnich, Richard Von Weizsaecker, w czasie uroczystości upamiętniających rocznicę wyzwolenia więźniów z obozu koncentracyjnego Bergen-Belsen. (Reuters-UPI)

Rocznicę Konstytucji Uczcimy w Kościele

Wobec Ataków Reżimu Na Kościoł — Program Patriotyczny Odbędzie Się w Świątyni

Chicago (Inf. wł.) — Prezes Związku Narodowego Polskiego i Kongresu Polonii Amerykańskiej mec. Alojzy Mazewski, jako generalny przewodniczący obchodów rocznicy ustanowienia Konstytucji 3 Maja 1791 r. podał do wiadomości, że w tym roku, manifestacja patriotyczna wiec, na którym wygłoszone zostaną przemówienia okolicznościowe, wobec nasilenia ataków reżimu na kościoły w Polsce, odbędzie się właśnie w świątyni.

"Kościoł katolicki ma prawo nawoływać do przestrzegania praw człowieka, utrzymywania najbardziej podstawowych praw obywatelskich. Kościół katolicki w Polsce jest ostoją ducha narodowego, jedynym obrońcą obywateli," stwierdził Mazewski.

Tegoroczne obchody rocznicy Konstytucji, rozpoczną się w piątek, 3 maja, uroczystym złożeniem wieńców przed pomnikiem naczelnika Tadeusza Kościuszki, o godz. 10:30 przed południem. Pomnik stoi w pobliżu Planetarium Adlera przy Solidarity Drive.

W sobotę, 4 maja, ulicami śródmieścia Chicago przemarszeruje tradycyjna parada, w której wezmą udział organizacje polonijne z metropolii chicagowskiej. Przemarszerują tysiące młodzieży, dorośli, weterani i przedstawiciele rozlicznych organizacji.

Tegoroczna parada, będzie zapewne największą i najwspanialszą. Poświęcona jest złożeniu czci polskim kompozytorom i muzykom: Fryderykowi Chopinowi i mężowi stanu Ignacemu Janowi Paderewskiemu.

Jeszcze jednym przewodnim tematem parady jest przypomnienie brutalnego mordu ponad 10,000 polskich żołnierzy, popełnionego przez Sowietów.

Kolejna Skarga Iranu Na Irak

ONZ (CSM) — Iran poprosił o zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa Cywilnego w Montrealu, w przyszły poniedziałek. Iran ma zamiar złożyć skargę na Irak, który ostrzegł, że samoloty irańskiego lotnictwa cywilnego przelatujące nad jego terytorium mogą zostać zestrzelone.

Irak, który nigdy nie przyznał się do tego, że znajduje się w stanie wojny z Iranem, twierdzi iż jego problemy z sąsiadem są tylko "kryzysem krajowym". Kryzys taki nie usprawiedliwia ostrzeliwania samolotów cywilnych.

W przeszłości Iran oskarżał Irak o gwałcenie konwencji międzynarodowych, stosowanie gazów bojowych i ataki na ludność cywilną.

"Operacje Plastyczne"

Włoch Tagliacotius napisał w 1597 roku książkę o operacjach, nazywanych dzisiaj plastycznymi. Przedstawił w niej metodę formowania utraconych nosów ciałem pobieranym z przedramienia.

Pierwsze sygnały o podobnych zabiegach pochodzą już z XIV wieku.

Wałęsa Wzywa Do Protestu w Dniu 1 Maja

Warszawa (CT, CST) — Władze PRL oskarżyły Kościół o wykorzystywanie religii dla celów politycznych poprzez ozdabianie wielkanocnych Grobów drutami kolczastymi, butelkami po wódce i emblematami "Solidarności". Stanowisko rządu w tej sprawie podała agencja PAP, a za nią wszystkie główne gazety w kraju.

Agencje podkreślały, że druty kolczaste i emblematy "Solidarności" były powszechnie wykorzystywanym w tym roku elementem Grobu Pańskiego. Butelki po wódce miały symbolizować notowaną w ostatnich latach plagę alkoholizmu.

PAP nazwała to "ostentacyjną i kłopotliwą działalnością polityczną" tych księży, którzy niezmiennie popierają wyjęty spod prawa NSZZ "Solidarność". Lech Wałęsa ogłosił dzień 1 maja dniem protestu przeciw więzieniu ponad stu osób z pobudek politycznych.

"Nie nauczyliśmy się jeszcze jak bronić naszych przywódców — powiedział — oni są opluwani i naszym obowiązkiem jest obrona".

Wystąpienie Wałęsy miało miejsce w związku ze skierowaniem do sądu aktu oskarżenia przeciwko Bogdanowi Lisowi, Adamowi Michnikowi i Władysławowi Frasyniukowi, którzy mogą zostać skazani na kary więzienia do lat 5-ciu.

Przedstawiciele podziemia w Polsce twierdzą, że obecnie w więzieniach przybywa 107 więźniów politycznych, w większości aresztowanych ponownie po zwolnieniu na mocy amnestii z lipca ub. roku i obwinionych obecnie o podjęcie działalności politycznej.

Wałęsa wezwał do protestacyjnych manifestacji w dniu robotniczego święta majowego. "Nie mam wątpliwości, że zwyciężymy" — powiedział.

Wystąpienie przewodniczącego Związku miało miejsce po Mszy św. w kościele św. Brygidy w Gdańsku celebrowanej przez ks. Henryka Jankowskiego najostrzej obecnie atakowanego przez władze duchownego.

Ks. Jankowski pokazał zgromadzonemu w kościele wiernym fotografię 60-letniego stoczniońca, który został pobity przez milicję w chwilę po tym gdy zauważył, że agent SB robi zdjęcia stojącym pod kościołem studentom.

Ks. Jankowski powiedział także, że gdy zaofiarował schronienie pewnemu młodemu człowiekowi próbującemu sfotografować robiących zdjęcia "esbekom", milicjant powiedział mu — "Nie wyjdiesz stąd żywy".

Nowy Ambasador PRL w ONZ

(ONZ) — PRL mianowała nowego przedstawiciela do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Został nim Eugeniusz Noworyta, były ambasador PRL w Chile i w Argentynie. W warszawskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych Noworyta zaliczany jest do grona osób związanych z grupą konserwatywną w partii i jest bliskim współpracownikiem ministra Olszowskiego.

KALENDARZYK

Dzisiaj poniedziałek, 22 kwietnia — Sotera i Kajuśa.

Jutro wtorek, 23 kwietnia — Jerzego.

Pojutrze środa, 24 kwietnia — Fidelisa.

Uroczystość 40 Rocznic Wyzwolenia

Prez. Reagan Planuje Wizytę w Miejsu Kaźni

Bergen-Belsen, RFN. (CT, CST) — W niedzielę obchodzono w Niemczech Zachodnich 40 rocznicę wyzwolenia hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Bergen-Belsen. Na uroczystości tej zebrało się około 5 tys. ludzi.

Kanclerz Niemiec Zachodnich, Helmut Kohl, wygłosił przemówienie do wszystkich obywateli RFN.

"Niemcy ponoszą historyczną odpowiedzialność za przestępstwa popełnione przez faszystowskich zbrodniarzy — powiedział Kohl — odpowiedzialność ta odzwierciedla się w niekończącym się poczuciu hanby."

Przemówienie kanclerza Kohla odwoływało się do mrocznego okresu końca II wojny światowej, kiedy 50 tysięcy więźniów obozu zagłady w Bergen-Belsen przeszło przez najokrutniejsze cierpienia, tortury i upokorzenia. Prawie wszyscy ci więźniowie zginęli zanim wojska brytyjskie wyzwoliły obóz 15 kwietnia 1945 roku.

Obóz koncentracyjny Bergen-Belsen znajdował się na północ od miasta Hannover. Żołnierze brytyjscy odnaleźli tam około 10 tysięcy zwłok ludzi.

Zostały one pochowane w masowych grobach. Jedną z ofiar była 16-letnia Anne Frank, Żydówka, której pamiętnik pisany w obozie stał się jednym z najbardziej wstrząsających dokumentów okresu kaźni.

Niedzielną uroczystość upamiętnia-

(Ciąg dalszy na str. 6-iej)

Dwie Próby Zamachu Na Kadafiego

Washington. (CT) — Dysydencki oddam armii libijskiej dwukrotnie próbował dokonać zamachów na Muammara Kadafiego, w odpowiedzi na co pułkownik kazał rozstrzelać kilku działaczy oficerów.

Pierwsza z prób zamachu miała miejsce na początku zeszłego miesiąca w wili Kadafiego położonej niedaleko Tripolis, stolicy Libii. Źródła podają, że w odwecie, Kadafi kazał rozstrzelać przynajmniej 15 oficerów.

Druga próba była zamachem na konwój, w którym według informacji uzyskanych przez zamachowców, podróżować miał pułkownik. Miała ona miejsce około 2 tygodni temu.

Kadafi kazał tym razem rozstrzelać 60 oficerów, oskarżonych o udział w spisku.

Autorami obu prób zamachu byli konserwatywni oficerowie armii libijskiej liczącej sobie 73 tys. członków. Nie jest jasne, jak wielu oficerów jest niezadowolonych z rządów pułkownika Kadafiego.

Amerykański wywiad wojskowy donosi, że odpowiedzialność za patrolowanie granicy z Tunezją została przejęta przez członków Komitetów Rewolucyjnych (Revolutionary Committees).

Z raportów wywiadu wynika, że oficerowie armii uważali, że zamach na pułkownika jest ich ostatnią szansą. Kadafi starał się zbudować siłę wojskową złożoną z radykałów jako przeciwwagę dla oficerów zawodowych, stanowiących jedyne zagrożenie jego pozycji.

Kadafi uważa także, że w przyszłości należy się pozbyć oficerów zawodowych.

Zgodnie z raportem dziennikarza UPI, Libia zaczyna odczuwać skutki amerykańskiego embarga ekonomicznego.

Kilka samolotów Boeing 707 należących do Libijskich Linii Lotniczych nie odbywa lotów ponieważ USA odmawiają sprzedaży części zamiennych.

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku
i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Rocznica Katynia

Obchód 45-iej rocznicy — organizowany w tym roku przez Harcerstwo w imieniu organizacji polonijnych — ma na celu:

- uczcić pamięć bestialsko pomordowanych w 1940 roku około 15,000 jeńców polskich z obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku — przez oprawców NKWD. Zostali straceni, bo byli Polakami. Wielu wśród nich to nasi starsi instruktorzy — hm. Olgierd Grzymałowski, hm. dr. Józef Bielec — Kom. Chorągwi Śląskiej, hm. Marian Łowiński i inni.
- przypomnieć społeczeństwu o obowiązku pamiętania o zbrodni i zbrodniarzach.
- nieustępliwie żądać sprawiedliwości i potępienia oprawców. Nie wolno nam pozwolić, by zbrodnia ta pozostała nieukarana.

Obchód przez nas przygotowany — to wyraz naszej współpracy i współodpowiedzialności społecznej. To również nasz wkład w Rok Jubileuszowy Harcerstwa.

Uroczystości odbędą się w niedzielę, 28 kwietnia, br., w parafii św. Jacka, 3636 W. Wolfram.

Msza św. — o godz. 12.30.

Bezpośrednio po mszy św. akademii żałobna na sali parafialnej. O liczny udział prosi Zarząd Obwodu Z.H.P.

Dary-Dary-Dary

W myśl hasła "kto raz harcerzem, nim zawsze" — od czasu do czasu odezwie się serce harcerskie. Ostatnio "zameldował się" dr. Czesław Pawłowski — składając dar na fundusz jubileuszowy \$50.

Nadesłał też swoje dane harcerskie, które w skrócie uważamy za słuszne podać: wstąpił na ścieżkę harcerską w roku 1921, w latach 1923 do 1927/8 był w 1 dr. Harc. im. Stanisława Staszica, w Hrubieszowie, gdzie w ostatnich latach był drużynowym. Na studiach jeszcze 2 lata należał do harcerstwa.

Za dar jubileuszowy serdecznie dziękujemy.

* * *

Dar \$50 — na dom harcerski przekazała dz. h. Julia Libersbach dla uczczenia pamięci śp. męża Kazimierza, który związał się sercem z harcerstwem w swej młodości, wstępując do drużyny harcerskiej tworzonej przy Szkole w Kałuszu. Całe życie był życzliwy naszej pracy. Druhnie za dar serdecznie Bóg Zapłać.

O harcerskiej tradycji złotów (V)

Psycholodzy twierdzą, że jedną drogą do rozwiązywania trudności i różnic, do usunięcia napięć między ludźmi — jest spotkanie — dialog, wymiana myśli.

Takimi — w pewnym stopniu — zbiorowymi okazjami wymiany myśli były i powinny zostać złoty i złoty.

Nie zjadły, bo te mają inne cele, zadania i charakter. Ale właśnie złoty nasze harcerskie złoty. One wyrównywały różnice między instruktorami i zbliżały młodzież do instruktorów i odwrotnie. Wszystko to w przyjacielskiej atmosferze braterstwa, serdeczności — to właśnie zbliża, usuwa napięcia.

Słusznie też Baden Powell w Jamboree widział tę ogromną możliwość

usuwania — stale narastającej wrogości między narodami, różnic, napięć, a nawet nienawiści — właśnie drogą międzynarodowych Jamboree.

One miały być wielkim zbiorowym dialogiem, po których rozdziło się, pogłębiało braterstwo międzynarodowe. Harcerstwo też doceniało ten skutek złotych i złazów — i często do nich uciekało się.

W latach 1929-1933 w harcerstwie wiele było trudności, różnic i napięć.

Dlatego też i złazów i złotych było wiele. Od złotu narodowego w Poznaniu i jamboree w Anglii (o czym było w Kronice z 25 marca 85) — następowały dalsze: Złot Chorągwi Śląskiej — 1930, Złot Skautów Słowiańskich, w 1931 — Praga; Międzynarodowy Złot Rovers-skautów w Szwajcarii w 1931; Międzynarodowy Złot Skautów Wodnych w Garchynie (Polska) 1932; liczne wyprawy na złoty zagraniczne, Złot Starszego Harcerstwa w Katowicach w 1932.

Wreszcie — w sierpniu 1933 roku — IV Jamboree w Góddole-Węgry. W polskiej wyprawie wzięło udział 1,126 uczestników z hm. A. Olbromskim na czele. Tworzyliśmy tam 2 Chorągwie: I Warszawską 402 harcerzy — Kom. hm. W. Ludwig i II Chór. 547 harcerzy — Kom. Obozu ks. hm. M. Luzar — która obóz rozbiła obok namiotów Baden Powella.

Nadto 3 samodzielne grupy: żeglarska (36 harcerzy), szybowcowa (26 harcerzy) i motorowo-kolarska (32 harcerzy). Przybyła również grupa harcerzek z hm. W. Olbromską (70 h-rek) i K.P.H. (32).

Udział nasz był ogromnym sukcesem, związaniem się prawdziwym braterstwem z Węgrami, co nam pomogło w latach 1939-45.

Nasze obozownictwo, pokaz na arenie, ogniska i tańce zdobyły nam największą popularność wśród uczestników złotu. Nasze szybowce wywoływały wszędzie entuzjazm. Żeglarze wygrywali konkursy.

O naszym udziale w jamboree powiedział Baden Powell: "Jesteście niezrównani w obozownictwie, pokazach zbiorowych, w tańcach, które już inni naśladowali. . . Teraz dołączyliście się jeszcze szybowce, którymi posługujecie się naprawdę bezkonkurencyjnie. . . Mam nadzieję, że zebrana tu młodzież nauczy się wiele od Was. . ."

Braliśmy czynny udział w dwu konferencjach na jamboree: Międzynarodowej Rovers-Skautów i w Konferencji Skautów Słowiańskich.

Międzynarodowej Konferencji Instruktorskiej hm. T. Strumillo został wybrany jako 1 z 9 członków komitetu międzynarodowego.

Po jamboree Baden Powell wraz z Lady Olave odwiedził Polskę, spędzając jeden dzień w Gdyni. d.c.n. W rocznicę śmierci

W niedzielę, 28 kwietnia, o godz. 1-iej w kaplicy OO. Jezuitów, 4105 N. Avers — zostanie odprawiona msza św. w intencji śp. płk. St. "Róg". Błazczaka, dawnego harcerza.

W 1913 roku w Warszawie wstąpił — jako 12-to letni — do polskiego skautingu — do późniejszej 9-iej WDH im. gen. J. Sowińskiego. W listopadzie 1918 bierze udział w rozbrajaniu Niemców.

W wolnej Polsce, wstąpił do służby stałej wojska polskiego.

W czasie okupacji, znów styka się z harcerzami przez Szare Szeregi, którymi dowodzi w Powstaniu Warszawskim na Starówce. Znowu jest starszym bratem dla walczących obok harcerzy.

Po kominku

W sobotę 13 kwietnia br., drużyna "Granie Górskie" z drużynową Ganną Dziubą i przyboczną Dorotą Zalewską, przeprowadziły "Kominek Wiosenny" w obszernej sali biblioteki miejskiej Portage-Cragin. Mimo kilkakrotnego ogłaszania kominka w gazetach i na programach radiowych obecna była bardzo mała garstka osób.

Program rozpoczął się piosenką drużyny "Podhalańska idzie wiara" i składał się z kilku typowych obozowych pokazów, wielu wesołych piosenek i zbiorowych zabaw, w których goście brali chętny udział.

W trakcie kominka zastępy przedstawili się gościom i drużynowa opowiedziała w kilku słowach jak wyglądają zbiórki i wycieczki, które drużyna organizuje. Przy końcu programu pani H. Ziolkowska, kierowniczka biblioteki podziękowała harcerkom za kominek, a gościom za przybycie i w imieniu biblioteki wręczyła drużynowej dar \$50 — na cele drużyny.

Ewa Jastrzębska hm.

"Rozbrat z Moskwą"

Z Pamiętnika A. Szewczenki

VI

Według opinii Kapitsy przywództwo sowieckie było bliskie użycia broni nuklearnej przeciwko Chinom.

Minister obrony marszałek Andrej Greczko aktywnie forsował plan pozbycia się raz i na zawsze zagrożenia chińskiego. Nawoływał on do nieograniczonego użycia specjalnej bomby znanej na Zachodzie, jako "block buster", pozostawiającej po sobie ogromną ilość pyłu radioaktywnego, który groziłby nie tylko Chińczykom, ale również obywatelom sowieckim i ludziom z krajów Dalekiego Wschodu, graniczących z Chinami. Na szczęście niewielu wojskowych podzielało wojownicze stanowisko Greczki.

Dużo mądrzejsze i bardziej realistyczne stanowisko w tej sprawie zajmował świetnie wykształcony i inteligentny oficer — Nikołaj Ogarkow, późniejszy wiceminister obrony i szef Sztabu Generalnego. Uważał on, iż zaatakowanie Chin bronią nuklearną jest niemożliwe ze względu na pewne wówczas wywołanie wojny światowej.

Alternatywą było ograniczone użycie takiej broni w specjalnych operacjach w celu zastraszenia sąsiada i zniszczenia jego urządzeń atomowych. W opinii Ogarkowa użycie jednej lub dwóch bomb nie zaskodziłoby specjalnie krajowi takiemu jak Chiny. Ich ogromna populacja, doświadczenie i wiedza na temat prowadzenia wojny partyzanckiej, prowadziły do bezwzględnej walki, a Związek Sowiecki uwikłałby się w nieskończoną wojnę, podobnie jak Stany Zjednoczone w Wietnamie.

Nie podjęto więc w sumie żadnej akcji, a wzdłuż granicy sowiecko-chińskiej notowano bez przerwy stan wzmożonego napięcia.

* * *

Kiedy Gromyko, przebywając z wizytą w 69 r. w Nowym Yorku, zaoferował Szewczenko stanowisko swego doradcy, ten zaakceptował propozycję skwapliwie i z nadzieją na interesujące perspektywy.

W kwietniu 70 r. opuścił Nowy York wraz z żoną Liną i córką Anną, ażeby podjąć nowe obowiązki.

Starszym doradcą Gromyki był wówczas Wasilij Makarow, który przyjmował łapówki od starszych rangą urzędników, pragnących dotrzeć ze swymi raportami do Gromyki lub starających się o intratne posady. Makarow poczytywał to sobie za oczywisty układ rzeczy nie raz będąc skorym do wyraźnych sugestii na temat własnych zapotrzebowań. Pompatyczny i sarkastyczny, stanowił absolutne przeciwieństwo chłodnej, ale grzecznej osobowości Gromyki. Pełnił też w jego gabinecie specjalną funkcję doskonałego nadzorca. Nie dopuszczał intruzów i chronił szefa przed niekoniecznymi kontaktami z nieznajomymi znaczenia pionkami.

Gromyko stanowił specjalną instytucję powołaną do wykonywania swych zadań i znoszenia cierpień, wydawał się pozbawiony niemal zupełnie ludzkiego ciepła. Jest to człowiek, który potrafi żartować i obrażać się, ale pod każdą z tych reakcji kryje się w nim zimna dyscyplina, dzięki której staje się potężnym zarówno w swojej wyższości nad innymi, jak i umiejętności sprzeciwu.

Według Szewczenki, Gromyko jest tego rodzaju człowiekiem, że trudno sobie nawet wyobrazić, aby kiedykolwiek mógł mieć bliskiego przyjaciela, odkrywa się wciąż maską, do której jak gdyby został od urodzenia stworzony.

ADWOKAT D. GILNA

- Rozwody
- Odszkodowania
- Uszkodzenia Cieleśne
- Sprawy Kryminalne
- Sprawy Imigracyjne
- Kupno-Sprzedaż Interesów

825-3184
5642 W. DIVERSEY AVE.
MOWIMY PO POLSKU

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA

Adwokat mówiący po polsku
zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.

- Rozwody
- Uszkodzenia Cieleśne
- Sprawy Kryminalne
- Przekroczenia Drogowe

w Stanie Nietrzeźwym
Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY
Przyjmuje Także Wieczorami
Dzwon 7 dni w tygodniu.
24-godzinny. Dwa biura:
Downtown i Northwest.
726-3753

Maria Dąbrowska

NOCE I DNI

Tom III

MIŁOŚĆ Część pierwsza

47

— Ma się rozumieć — rzekł przypatrując się swym lśniącym i nieco zgęstnionym jak szpony paznokciom. — Jeśli już dzieci mają się uczyć, to tak będzie na pewno oszczędniej. To wcale rozsądna myśl. Zresztą, wszakże pana w tym głowa, żeby to pomieścić w granicach jego dochodów.

Tak się rozstali, a Dalenicki ulżył sobie dopiero pisząc do pani Mioduskiej.

— „Nie wyobrażasz sobie, jacy ci ludzie są kosztowni — donosił. — Każdy z nich znajdzie zawsze mnóstwo «koniecznych» wydatków, które my musimy dla ich pięknych oczu pokrywać. Ale co robić. Trzeba do czasu cierpieć tego Niechica, ostatecznie jest uczciwszy od innych i nic lepszego w tym opłakanym kraju nie mógłbym chyba znaleźć.”

Dalenicki zabawił cztery dni i odjechał, jak miał zwyczaj, do Petersburga.

Wieczorem po jego wyjeździe rządca Olczak stał na schodach ganku i nieśmiało, ale ciekawie wypyttywał panią Barbarę o dziedzica, którego dotąd nie znał. Pani Barbara paliła papierosa i opowiadała mu, co jej było wiadomo o pani Mioduskiej i o przeszłości Serbinowa. Potem nastało milczenie, w nocnej upalnej ciszy dygotało tylko cykanie świerszczy, a po chwili pani Barbara zmieniła temat rozmowy. Zaczęła o tym, jak oni się tu z panem będą musieli urządzić, kiedy ona już odjedzie do miasta.

Bogumił pogodził się zupełnie z myślą o rozdwojeniu domu. Byli już tak zżyci ze sobą, że nie obawiał się, aby to mogło mieć jakie niepomyślne znaczenie. Więcej oporną w stosunku do tej sprawy okazała się ku zdziwieniu rodziców Agnisia. Grymasiła mówiąc, że nie wyobraża sobie życia inaczej niż jako stała pensjonarka u pani Wenordenowej. Dawała matce jeden po drugim przykłady świadczące o tym, że tylko stała pensjonarka może prawdziwie korzystać z dobrodziejstw szkoły. W gruncie rzeczy szło jej o to przyjaźnię i te serdeczne związki, wśród których żyła na pensji. Wprawdzie Joasi już od wakacji nie będzie, lecz Agnisia znalazła nową nadzwyczajną sympatię w młodszej od siebie dziewczynce, tej samej, która kiedyś, pierwszego dnia pobytu w szkole, spytała ją, gdzie jest umywalka. Agnisia aż się sama dziwiła, czym to się dzieje, że coraz to kto inny rozbył dla niej gwałtownym i niepowściątlwym światłem, które następnie gwałtownie pograżając daną osobę w poprzednim przyjaznym cieniu. Ale czuła, że tak będzie i nadal, i cieszyła ją nadzieja przeżyć z tym związanymi, i bała się, że w zmienionych warunkach to się nie będzie działo. Tego jednak nie mogła i nie chciała powiedzieć rodzicom. Pragnęła, żeby argumenty, które przytaczała, wystarczyły do wywołania chociaż współczucia dla jej losu. Pani Barbara w końcu się tym przejęła i porozpaczawszy chwilę zaczęła wbić zmartwione dziecko w ambicję.

— Ja przecież wiem, córeczko, że dla ciebie to nie jest konieczne. Ty sobie wszędzie w życiu dasz radę, ale dla Tomaszka i Emilki nie widzę innej rady, jakżeby z nimi zamieszkać. Tak, że już pogódź się z tym i niech ci nie będzie smutno.

I patrzyła na córkę swymi prawdziwymi, srebrzystymi oczami, w których na dnie spojrzenia migotało nieco strachu i niepewności. Agnisię wzruszyło to spojrzenie, a zarazem poznała, że, prawdę mówiąc, i ją nęcił zapowiadający się nowy tryb życia. Nie chciała się jednak od razu do tego przynęcać. Położyła głowę na kolanach matki i gładząc sobie włosy jej ręką zapewniała:

— Ale kiedy to nic nie szkodzi. Ja lubię, jak mi jest smutno. Ja wtedy też się cieszę. I mnie będzie bardzo przyjemnie, jak już będziemy razem. Będę mogła pomagać Emilce i Tomaszowi w lekcjach. Prawda?

Tomaszek i Emilka byli wielką troską pani Barbary. W niepoddaniu się obojga jakimkolwiek wpływom z zewnątrz rada była upatrywać zapowiedzi samodzielnych usposobień, bogactwa natur, ale coś jej mówiło niewyraźnie i trwożnie, że to jest raczej niepodatność i sztywność duchowa, zdolna iść jedynie za głosem najprostszych, mimowolnych odruchów. Nie umiała dać temu wyrazu w słowach, zwłaszcza kiedy chodziło o Emilkę, i mówiła tylko wciąż o tym, że Tomaszka musi trzymać bardziej przy sobie i że to będzie możebne tylko w mieście.

— Beze mnie — tak. Beze mnie między obcymi tym bardziej by się w mieście rozbałamucił — mówiła — ale ja właśnie na to będę potrzebna, żeby na tych zapędach od razu położyć rękę.

I jak zwykle bywa, gdy nas w czymś własne wewnętrzne siły i środki zawiodą, całą nadzieję pokładaliśmy w zmianie zewnętrznych warunków. Była wprost pewna, że przeniesienie się do miasta wyposażą ją w nowe uzdolnienia wychowawcze.

— Żeby tylko ta dziewczyna, co mi ją Arkuszowa naraiła, okazała się zdana. Bo jak dostanę służącą do niczego, to wszystko się o nią rozbiega — wyrażała tę jedynie obawę.

Jednak przygotowana już przeprowadzka musiała ulec zwłoce, gdyż w ostatnich dniach sierpnia dzieci dostały odry. Tomaszek przyniósł ją z czworaków, gdzie zaczęła grasować, i położył się pierwszy. Na drugi dzień leżała już Agnisia, tego samego zaś wieczora i Emilka miała gorączkę. Pani Barbara narzekała, że już chyba w tym roku z chorób się nie wylezie, i najwięcej bała się o Agnisię, bo, jak mówiła, w jej wieku odra może być niebezpieczna. Cięższy przebieg jednak mieli Tomaszek i Emilka. Agnisię już w końcu września wysłano do Kalinicy, gdzie zamieszkała na razie u Holszańskich (wuj Daniel bał się o Bodzia), w październiku zaś została przeniesiona do pani Wenordenowej, by tam pozostać aż do przybycia matki. Tomaszek i Emilka dopiero w październiku wygrzebali się z trapiącego ich po odrze bronchitu i w drugiej połowie października pani Barbara zdezynfekowała i odnowiwszy zakazane mieszkanie mogła wreszcie rozpocząć przenosiny. Była przemęczona wielu bezsennymi nocami, zdenerwowana opóźnieniem się dzieci do szkoły, a w dodatku więcej wytrącona z równowagi samą przeprowadzką, niż się mogła tego spodziewać. Raz chciała odlecieć chwilę zostania z domem, to znów — przebyć ją jak najprędzej, miotana wieczną niedolą serca ludzkiego, które nuży się trwaniem, żąda zmian, drży przed nimi i modli się o niewzruszoną stałość wszystkiego. Zaś ostatniego dnia było im obojgu ciężko na sercu. Rzeczy i meble, które pani Barbara miała użytkować w Kalinicy, zostały już wyprowadzone, w domu zapanowała niemiła tymczasowość. Stare życie było naruszone w podstawach, nowe jeszcze się nie zaczęło. Wszystkie przełomowe chwile dwudziestu lat — Krępa, śmierć Piotrusia, przybycie do Serbinowa, śmierć Teresy, śmierć matki — stały im kolejno przed oczyma pamięci. I znowu tedy siedzieli przed kominkiem i palili niepotrzebne papiery, tylko że teraz ona miała odjeżdżać sama. Zrobiło jej się strasznie żal, poczuła się nie do zniesienia winną, pragnęła zostawić dobre wspomnienie. Klęcząc nad dolną szufladą komody, z której podawała Bogumiłowi stare szpagaty do zniszczenia, nagle objęła go rękoma za nogi.

Kopernikowo w Teksasie

Upływa blisko 20 lat gdy nad granicą Meksyku, nad Zatoką Meksykańską, zaledwie 20 mil od Brownsville, powstała polska kolonia "Kopernikowo." Dzięki liczным ogłoszeniom w polskich dziennikach i na polskich programach radiowych w Chicago, oraz urządzanych wycieczkach do Brownsville i powstającej polskiej kolonii w zdrowym tropikalnym klimacie, rozwój jej zapowiadał się wspaniale.

Obok 38 dobrze zbudowanych domów mieszkalnych, wybudowano piękny budynek, mieszczący w nim restaurację, sklepik żywnościowy, pocztę, kaplicę i duży basen kąpielowy. Palmy, oleandry i przeliczne inne kwitnące krzewy tropikalne ozdabiały ulice i ogrody. Wódę dowożono z Brownsville w zbiorniku do ogromnego basenu, a stąd pompowano ją do poszczególnych domów.

Mieszkańcy, polscy emeryci pochodzący, głównie z Chicago, byli zadowoleni i szczęśliwi, bo żyli w ciepłym klimacie, na pół tropikalnym. Piękne plaże w pobliżu, ryby albo w zatoce lub w rzecze do łowienia, były okazją do spędzenia czasu. Zresztą niedaleko powstało miasteczko turystyczne "South Padre Island," dokąd można było przejechać się "na obłady."

Założycielem polskiej kolonii był p. Caputa. Niestety zbankrutował i ostatecznie zmarł na atak serca w Chicago. Przeszły dojeżdżać wycieczki z Chicago, jak również ogłoszenia radiowe i artykuły, któreby zachęciły młodszych emerytów do osiedlenia się w Kopernikowie.

Starzy powoli zaczęli wymierać, względnie wracać do swych rodzin z braku sił do opiekowania się własnym domem. Budynek restauracyjny został opuszczony i ewentualnie obrabowany z meblowania i urządzeń kuchennych. Wprawdzie doprowadzono

wodę bezpośrednio do domów rurami z kompanii "Boca Chica Water Supply Inc., która wybudowała niedaleko urządzenia oczyszczenia wody, pobieranej z "Rio Grande River," ale brak jest dopływu nowych emerytów. Ostra, zeszłoroczna zima dokuczyła również mieszkańcom "Kopernikowa." Wiele krzewów i drzew tropikalnych wymarło.

W czasie niebezpieczeństwa huraganu mieszkańcy zwykle wyjeżdżają do Brownsville. Ale gdy huragan "Alan" przed paru laty zagrażał zniszczeniem "Kopernikowa," parę osób pozostało na miejscu, p. Pińczyk i Stanisław Piotrowicz wraz z żoną.

Wprawdzie woda weszła do niektórych domów, ale większych szkód wyrządziła nie wyrządziła. Opatrznośćowo zatrzymała się 30 mil przed Boca Chica i półwysp okrążył na północ, oszczędzając również "Kopernikowo."

Ks. Michał Król, proboszcz w Wallis, Texas, posiada tu również dom dla ewentualnego przeniesienia się na emeryturę. Dobudował do domu kaplicę, w której odprawia się nabożeństwo, gdy ksiądz tu przyjdzie. Ks. Król zaprasza polskich księży do spędzenia wakacji i dobrego wypoczynku w jego domu gratisowo.

W tej chwili huragany na razie nie grożą kolonii polskiej na "Kopernikowie," ale grozi jej brak mieszkańców. Domy stoją puste, w oknach widnieją znaki "For Sale," nawet za niskie ceny.

Inne narodowości wykupują domy i zanika tam powoli polskość. W Chicago o tym nie ogłasza się, polskie organizacje nie dbają, brak napływu naszych rodaków spowoduje zanik tak pięknie niegdyś rozwijającej się kolonii polskiej na najbardziej południowym cyplu Teksasu.

ks. Michał Król
P.O. Box 429, Wallis, TX 77485

Kradzież Historycznych Szabel z Muzeum Wojska Polskiego w Chicago

Dziesięć lat temu założyłem w Chicago Muzeum Wojska Polskiego. Bez szumnych słów stwierdzam, iż pomimo tego, że ekspozycja pamiątek zajmuje jedynie trzy pokoje, jest to największy zbiór polskich militariów w Ameryce, zebrany w ciągu mojego całego życia.

Szczupłość lokalu nie pozwala na wystawienie całości, inaczej mówiąc brak zainteresowania b. żołnierzy i ich organizacji jest tego powodem. A pamiątek ubywa...

Szczupłość środków pieniężnych uniemożliwiła mi założenia systemu alarmowego i na skutek tego, polski ekspert od militariów i doliniarskiego fachu, wybrał ze zbioru szabel cztery sztuki, i sprzedał je w "cichym" lokalu tawernie — na wódkę.

Piszę — polski ekspert — gdyż amerykański złodziej brałby wszystko za porządek, ten zaś prawie domowy złodziej, wybrał "na wrywki" cztery sztuki, aby właściciel nie pokał się w brakach zbioru.

Dla zwrócenia uwagi, tych którzy już szable nabyli, zamieszczam ry-

sunki skardzonych modeli, aby wiedzieli, że padli ofiarą oszustwa. Każdemu kto szablę nabył, gwarantuję zwrot kosztów i pełną dyskrecję po zwrocie.

Ostrzegam wszystkie biura wysyłki paczek oraz urzędy celne, o zwrócenie uwagi na paczki podłużne. O kradzieży powiadomiony jest Urząd Celný U.S.A., Urzędy Celne w Polsce oraz miejscowa policja.

Opis skradzionych szabel:
Nr 1 szabla kawalerska legionowa z mosiężną rekojeścią i orłem na kapturku. Krzywa głownia w żelaznej pochwie.

Nr 2 szabla legionowa oficerska z mosiężną rekojeścią i orłem na kapturku. Głownia lekko zgięta, pochwa żelazna.

Nr 3 szpada z dużym orłem o skrzydłach rozwinętych na boki. Okucia skórzanego pochwy mosiężne, prosta głownia żarzewiasta.

Nr 4 szpada oficera Marynarki Wojennej. Rekojeść i okucia proste, skróconej pochwy z mosiężem. Prosta niklowana głownia z orłem i napisem "Honor i Ojczyzna."

Jeden z informatorów proszony jest o ponowny kontakt. Wszelkie zgłoszenia przyjmuje się od 9 do 12 i od 4 do 10 wieczorem. Telefon (312) 778-0521.

Wincenty Gawron — kustosz

Stypendium Pabisa Na Rok 1985

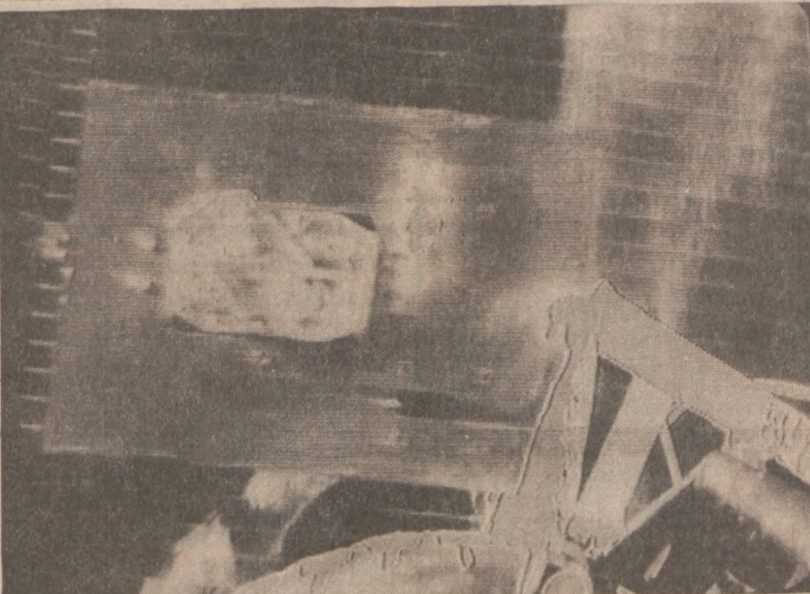
Gregory A. Wójcicki, chicagowiec, były uczeń Gordon Technical H.S., obecnie student Roosevelt University College of Arts and Science otrzymał tegoroczne American Council of Polish Cultural Club's 1985 Pabis Memorial Scholarship.

Stypendium zostało ufundowane przez Cornelie Pabis z Detroit dla uczczenia pamięci jej męża, Josepha Pabis, absolwenta Uniwersytetu Jagiellońskiego i emigracyjnego dziennikarza.

Stypendium umożliwi amerykańskiemu studentowi pochodzenia polskiego letnie studia w Krakowie i przeznacza na ten cel 600 dol. Amerykańska Rada Polskich Klubów Kulturalnych składa się z 41 filii działających w 18 stanach; Kluby te propagują wiedzę o kulturze polskiej. Polski Klub Artystyczny w Chicago jest jednym z członków Rady.

Rozstrzygnięto Konkurs Literacki

Polski Klub Artystyczny w Chicago zaprasza na rozdanie nagród dla uczestników konkursu literackiego, w niedzielę 28 kwietnia o godz. 3 po poł. w Polish National Alliance, 6038 N. Cicero Ave.



HOUSTON, TEKSAS.—Kamery telewizyjne zainstalowane na wahadłowcu "Discovery" przekazały zdjęcie "fly swatter" urządzenia, które miało uruchomić satelitę. Niestety nie udało się. (UPI)

Po Śmierci Kacyka Albanii

Śmierć stalinowskiego kacyka w Albanii Hodża wytworzyła nową sytuację, jeśli chodzi o stosunki różnych państw z Tirana. O nawiązanie bliższej współpracy zabiegają już, jak informują różne źródła obserwatorów dyplomatycznych, Moskwa, Pekin i zachodnie mocarstwa.

Sprawdzą się przewidywania, gdyż władzę po Hodży objął jego dotychczasowy zastępca, Ramiz Alia. W zachodnich środowiskach obserwatorów dyplomatycznych uważany jest on za zwolennika wyjścia Albanii z dobrowolnie przyjętej izolacji.

Uważa się również, że Sowiety mogą najwcześniej skorzystać w nowej sytuacji. Wstępem będzie przypuszczenie przywrócenie stosunków dyplomatycznych na linii Moskwa-Tirana, jakie zostały zerwane, gdy w 1961 r. Nikita Chruszczow wystąpił z gwałtowną krytyką Stalina. Ale nie

sądzi się, aby w stosunkach albańsko-sowieckich została przywrócona poprzednia atmosfera.

Czerwone Chiny, które były dobrym przyjacielem Albanii, do czasu gdy Hodża oskarżył również Pekin o odrzucanie stalinowskiej linii ideologicznej, oceniają optymistycznie możliwości rozwoju albańsko-chińskiej wymiany handlowej.

Albania posiada bogate zapasy chromu i ropy naftowej, ale potrzebuje nowoczesnej technologii, aby pokonać gospodarcze zacofanie.

Do tego i Zachód na pewno będzie wysuwał korzystne dla Albanii propozycje odnośnie dostaw towarów, technologii i kredytów, więc można liczyć, że drzwi do Albanii zostaną otwarte nieco szerzej. (jb)

"Święcone" Związku Polek

W środę 24 kwietnia, odbędzie się tradycyjne "Święcone" urządzone przez Komitet Oświaty Związku Polek w sali Robert and Allen Rgency Inn, 5319 W. Diversey.

Początek o 11:30 przed południem, poświęcenia dokona ks. Edward Pajak o godz. 12:30. Po obiedzie śpiew i muzyka. Komitet serdecznie zaprasza swoje członkinie i przyjaciół. Po rezerwacji prosimy dzwonić do biura Związku Polek — 693-6215.

Helena Wójcik — przewodnicząca

Spotkanie z T. Lukianczykiem

Polska Galeria Sztuki przy 3051 N. Milwaukee Ave., tel.: 384-3096, zawiadamia że 25 kwietnia (czwartek) o godz. 8 wieczór organizuje spotkanie z polskim rzeźbiarzem Tadeuszem Lukianczykiem. W czasie spotkania Tadeusz Lukianczyk mówić będzie o swojej pracy twórczej, można będzie również zobaczyć jego prace.

Tadeusz Lukianczyk jest rzeźbiarzem pracującym od 35 lat w Stanach Zjednoczonych, zapraszamy.

Herman Starski

Zabawa Szkoły Im. I. Paderewskiego

Stowarzyszenie Rodziców i Nauczycieli Polskiej Szkoły im. Ignacego Paderewskiego w Glenview zapraszają na zabawę, która odbędzie się w sobotę 27 kwietnia o godz. 8 wieczorem w sali parafialnej św. Józefa przy 5000 N. Cumberland (przy Lawrence). Gra orkiestra "Progress". Dochód przeznaczony jest na utrzymanie szkoły.

W sprawie rezerwacji biletów prosimy dzwonić: 297-1582 lub 966-1405.

Zbigniew Brzostowski — prezes

Nagroda Fundacji Kopernikowskiej

Laureatem 5 dorocznej Nagrody Fundacji Kopernikowskiej został Lgion Młodych Polek.

Wreczenie nagrody odbędzie się, na specjalnym bankiecie w sobotę, 4 maja w "Przybyło's House of the White Eagle" w Niles.

Bankiet zbiega się z paradą 3-majową i będzie stanowić kontynuację uroczystości związanych z obchodami 3 Maja.

Nagroda Fundacji Kopernikowskiej jest przeznaczona zwykle dla osoby lub organizacji, która zasłużyła się swojej społeczności pracą na polu społecznym lub kulturalnym.

Uroczystości przewodniczyć będzie działacz polonijny George Migala, prowadzący również program radiowy WCEV. Mistrzem ceremonii będzie Jay Lavine z WLS-TV.

Wystąpi sopran Diane Klema oraz zespół "Wesoły Lud". Grać będzie orkiestra M. Antoniego.

Po rezerwacji proszę dzwonić do Alice Żurek, 599-3455. Po informacji: G. Migala 282-6700 lub do biura Fundacji 777-8898.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Wiceprezes Piwowarczyk Na Instalacji Gminy 91 ZNP

Posiedzenie wyborcze Gminy 91 ZNP połączone z instalacją nowego zarządu odbyło się w środę, 27 marca, w sali Plac. 90 SWAP. Zebraniu przewodniczył prezes Gminy Alex Pestrak, który mianował przewodniczącym wyborów długoletniego działacza Związku, byłego dyrektora Bonawenturę Migalę, prezesa Grupy 2514 Tow. Giewont.

Bonawentura Migala dziękując za zaufanie i powierzenie mu tak ważnej funkcji podkreślił ze spełniać ją będzie po raz 24.

Na wniosek del. Stanisława Surówki, poparty przez Józefa Czepczyńskiego z Gr. 1792 postanowiono wybrać zarząd Gminy w tym samym składzie. Podkreślono bowiem, jak dobrze wykonywał dotychczas swe obowiązki dla dobra Gminy i Związku.

Wiceprezes Związku Narodowego Polskiego Antoni Piwowarczyk, który przybył specjalnie na to zebranie z ramienia Zarządu Centralnego, odebrał przysięgę od wybranych urzędników.

Zarząd Gminy 91 stanowią: Alex Pestrak — prezes, komisarka Kazimiera Pytel — wiceprezeska, Tadeusz Panek — wiceprezes, Stanisław Kaldus — sekretarka, Mięczyński Podraza — skarbnik oraz Józef Kaldus — marszałek.

Po odebraniu przysięgi, wiceprezes Antoni Piwowarczyk w imieniu swoim i prezesa Alojzego Mazewskiego zło-

żył serdeczne życzenia urzędnikom Gminy oraz wszystkim członkom. Wiceprezes podkreślił duży wkład pracy członków Gminy w przedsięwzięcia Związkowe, apelował, aby nie ustawać w wysiłkach zapisywania do organizacji szczególnie młodzieży, która jest naszą przyszłością.

Wiceprezes apelował też o gremialny udział w Turnieju Kręglarskim, który odbędzie się w dniach: 26, 27 i 28 kwietnia w Chicago.

Do nowowybranych urzędników przemówił także obecny na zebraniu komisarz Okr. 13 ZNP Stanisław Scibło, składając życzenia dalszej owocnej pracy i gratulując dotychczasowych osiągnięć. Komisarz z dumą mówił o tym, że Okręg 13 kupił nowy Dom Młodzieży, który kompletnie wyremontowany czeka na Związkowców. Apelowal o podejmowanie decyzji odnośnie urządzania zebrań i imprez związkowych w nowym domu.

Komisarz Scibło omówił również sprawę dotyczące Obozu Młodzieżowego w Yorkville, zapewniając, że nowy zarząd tego obozu postara się, aby tegoroczny sezon był atrakcyjny dla wszystkich.

Przemawiała również komisarka Okr. 13 ZNP Kazimiera Pytel — wiceprezeska Gminy. Dziękując za zaufanie okazane jej przez wybór na stanowisko wiceprezesa, zaprosiła wszystkich zebranych na skromne przyjęcie przygotowane przez członkinie Gminy.

Prezes Pestrak, odraczając formalną część zebrania, podziękował wszystkim za przybycie i zaufanie.

Gmina 91 ZNP zawiadamia, że następne zebrania miesięczne Gminy odbywać się będą w nowym miejscu, tj. w Domu Młodzieży Okr. 13 ZNP, przy 6038 N. Cicero Ave. Najbliższe zebranie odbędzie się w środę, 24 kwietnia.

Stanisława Kaldus — sekr.

Zebranie Grupy 170 ZNP Tow. im. A. Gillera-T. Zana

Towarzystwo im. Agantona Gillera-Tomasza Zana Grupa 170 ZNP zawiadamia o zebraniu, które odbędzie się we wtorek, 30 kwietnia w Copernicus House, przy 3160 N. Milwaukee, o godz. 2 po poł. Prosimy wszystkich o przybycie.

J. Tracz — prezes

J. Strzyż — sekr. prot.

Zebranie Gminy 177 ZNP

Zawiadamiamy, że zebranie Gminy 177 ZNP odbędzie się w piątek, 26 kwietnia, o godz. 7:30 wiecz., w Domu K.P.A., przy 5844 N. Milwaukee Ave. W związku z ważnymi sprawami, jakie mamy do omówienia, prosimy wszystkich o przybycie.

Fr. Dmuchowski — prezes

A.S. Nikiel — sekretarka

Zebranie Gminy 178 ZNP

Zawiadamiamy, że zebranie Gminy 178 ZNP, połączone ze "Święconym" odbędzie się w poniedziałek, 22 kwietnia, w sali SPK, przy 3242 N. Pulaski o godz. 7:30 wiecz.

Naszym gościem będzie komisarka Okręgu 13 ZNP, Kazimiera Pytel.

Odbędzie się przyjęcie. Zapraszamy wszystkich i prosimy o punktualne przybycie.

A. Moll — prezes

R. Strzelecki — sekretarz prot.

Instalacja Gminy 120 ZNP

We wtorek, 23 kwietnia, o godz. 7:30 wieczorem, w Moskal Catering, przy 5639 N. Milwaukee Ave., odbędzie się kwietniowe zebranie Gminy 120 ZNP.

Zebranie to — po krótkim załatwieniu koniecznych spraw organizacyjnych — poświęcone będzie instalacji nowo wybranego Zarządu Gminy i tradycyjnemu "Święconemu".

W zebraniu weźmie udział i odbierze przysięgę od Zarządu wiceprezeska ZNP Helena Szymanowicz.

Wszystkie Delegatki i Delegatów Grup serdecznie zapraszamy z rodzinami, ale też wszystkich usilnie prosimy o uprzednie telefoniczne podanie sekretarce protokołowej E. Tragarz, tel.: 237-5155 albo sekretarce finansowej H. Szczepankowskiej, tel.: 625-9039 ilości osób, mających zamiar przybyć. Musimy bowiem do 20 kwietnia podać liczbę zamówionych kolacji.

A więc serdecznie zapraszamy i prosimy o telefoniczne zgłoszenia.

B. Parafinczuk — prezes

E. Tragarz — sekr. prot.

WCEV — Głos Grup Etnicznych w Chicago

Lucyna Migala, dyrektor programy radiostacji WCEV, redaktorka wielu interesujących programów radiowych, będzie mówiła o pracy, zadaniach i roli, jaką spełnia ta radiostacja wśród grup etnicznych metropolii chicagowskiej, podczas dwóch spotkań z publicznością.

Pierwsze spotkanie odbędzie się we wtorek, 23 kwietnia, o godzinie 1 po południu w Bibliotece Dzielnicy, Jefferson Park, przy 5363 W. Lawrence Ave.

Drugie spotkanie odbędzie się w Bibliotece Dzielnicy Portage-Cragin, 5110 West Belmont Ave., o godzinie 2 po południu, w sobotę, 27 kwietnia.

Wstęp wolny dla wszystkich. Serdecznie zapraszamy, zwłaszcza słuchaczy w stacji WCEV.

Helena Ziolkowska

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.**ALOJZY A. MAZEWSKI—Prezes**
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

POLISH DAILY ZGODA

ANNA M. RYCHLIŃSKA, Redaktor Naczelny**ANTONI SZPLIT, Zarządca**ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Józef Białasiewicz, Piotr Domaradzki, Iwona Skoczylas, Elżbieta Urbańska,
Alicja Otap, Ewa Azarjew, Andrzej Azarjew i Elżbieta Wiśnicka—Korektor

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146

Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATYWYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie	Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$40.00	Rocznie (1 yr.) \$15.00	Rocznie (1 yr.) \$60.00	Rocznie (1 yr.) \$18.00
Półrocz. (6 mos.) 22.00	Półrocz. (6 mos.) 9.00	Półrocz. (6 mos.) 45.00	Półrocz. (6 mos.) 14.00
Kwartal. (3 mos.) 13.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00	Kwartal. (3 mos.) 20.00	Kwartal. (3 mos.) 8.00
Miesięcz. (1 mo.) 7.00			

W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) . . . 35¢W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Weekend Copy) . . . 50¢**Trzeci Nie Zawsze Korzysta**

Zainteresowanie Chin obszarem Azji Południowo-Wschodniej sięga tysiącleci wstecz. Zupelnie to naturalne i zdrowe. Panowanie nad Cieśniną Malakka, Morzem Południowochińskim, wielkimi szlakami wodnymi ułatwiającymi swobodny oddech Państwa Środka, nie powinno — na dobrą sprawę — znajdować się w obcych rękach. Przed wiekami i dziś. Podzielony na bloki i obozy świat nie zezwala na istnienie małych i niezależnych tam, gdzie mogą ważyć się losy globu.

W okresie panowania dynastii Ming (XV wiek) w granicach cesarstwa znajdował się cały Laos, pół Wietnamu i znaczny szmat Tajlandii. Później sytuacja zmieniła się — na półwyspie pojawili się Francuzi i Holendrzy, wreszcie Anglicy.

Wyzwolenie przyszło po wypędzeniu japońskiego okupanta w 1945. Chiny i Wietnam "wybrały wolność" na modłę i za pieniądze Sowietów. I choć Chinom Wielki Czerwony Brat przestał się w latach 60-tych podobać, było za późno na podjęcie jakichkolwiek kroków w kierunku wyciągnięcia z matni Wietnamu.

Kraj Ho-Szi-Mina budował "socjalizm" po kremłowski, a w końcu tak obrósł w piórka, że ruszył na południe. W roku 1975 zakończyła się wojna w Wietnamie Południowym, a Sajgon zmienił nazwę (na jaką nieważne, Katowice też kiedyś był Stalinogrodem).

Potem przyszła kolej na Kambodżę. Czerwoni Kmerzy woleli jednak bliższego sponsora chińskiego i dlatego, po krótkim okresie wypróbowywania różnych wariantów chińskiej rewolucji, skutecznie pozbyli się nie tylko wrogów, ale całej myślącej warstwy społeczeństwa.

To było sygnałem dla ZSRR. Na Kremlu przycisnęło właściwy guzik i ruszyło do boju wietnamskie dywizje. Kambodża pozostała wpraw-

dzie Kampuczą, ale w miejsce własnych przyszli obcy oprawcy. Wg. źródeł chińskich stacjonuje ich tu 160,000 w 12 dywizjach. Trwa wojna. Nie tylko z ugrupowaniami partyzanckimi, ale również z potężnym sąsiadem z północy. W roku 1979 wybuchł otwarty konflikt zwany "wojną graniczną" i od tego czasu niepokoje trwają. Zdaniem strony chińskiej Wietnam zgromadził wzdłuż granicy z ChRL 60% całości swych sił. Szef sztabu Armii Kunmingu, Zhang Xiu Ming, twierdzi, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy do strefy nadgranicznej skierowano dodatkowo 4 pułki piechoty wietnamskiej, a ponadto 130,000 żołnierzy wietnamskich utrzymuje od stycznia br. granicę laotańsko-chińską. W sumie tylko na odcinku prowincji Yunnan Wietnam wystrzelił w kierunku granicy 300,000 pocisków artyleryjskich zabijając blisko 1,000 żołnierzy i osób cywilnych, niszcząc około stu wiosek. Wszystko na 440-kilometrowym odcinku.

Dyplomaci zachodni w Pekinie twierdzą, że obecnie trwająca wymiana ognia jest znacznie bardziej intensywna niż w okresie "wojny granicznej". Jest to zapewne spowodowane nasileniem akcji w Kambodży, ale zdaniem ekspertów Chiny nie zdobyły się tym razem na bardziej stanowczą akcję. "Nigdy nie zagarniemy piędzi wietnamskiej ziemi — mówi gen. Zhang — Nigdy też nie było z naszej strony prowokacji granicznych na laotańskim odcinku. To zawsze była granica pokoju".

Wygląda na to, że Wietnam wyrósł nam na potęgę. Przynajmniej we własnych oczach. Ostatecznie to jego wojska "pobiły na głowę" siły Stanów Zjednoczonych, nie mówiąc już o armii południowo-wietnamskiej, o Czerwonych Kmerach, czy chińskich "interwentach". Patrzeć tylko jak wkrocza do Yunanu z zamiarem okupowania południowych Chin. . .

Bezradność Rządu Brazylii

Olbrzymia radość obywateli Brazylii w związku ze zmianami rządu wojskowego na cywilny, wyborem nawego prezydenta, który miał skierować kraj na drogę reform i poprawy ekonomicznej, niestety, przekształciła się w zwątpienie, a nawet poważne zaniepokojenie najbliższą przyszłością.

Prezydent-elekt Tancredo Neves, nigdy nie złożył przysięgi prezydenckiej, ponieważ w wigilię inauguracji, zachorował i od tego czasu przeszedł już siedem, bardzo poważnych jak na jego wiek (75 lat) operacji. Stan jego jest krytyczny. Leży bez przytomności i jak stwierdzają oficjalne komunikaty lekarskie, utrzymywany jest przy życiu za pomocą maszyn życiodajnych. Nie ma właściwie żadnych nadziei na to, że wyzdrowieje, a nawet jakiegokolwiek poprawy jego stanu.

Tancredo Neves wybrany został wprawdzie przez kolegium elektorskie, nie mniej cieszył się olbrzymią popularnością wśród ludności brazylijskiej. Wiedzano i spodziewano się nawet, iż wprowadzi ona bardzo surowe reformy ekonomiczne, które pomogą jednak wybrnąć Brazylii nie tylko z poważnego kryzysu wewnętrznego (inflacja sięga tu 230% rocznie), ale spłacić olbrzymie długi (100 mld dol).

Obecnie, kiedy władzę prezydencką sprawuje wiceprezydent Sarney, wątpliwym jest, jak twierdzą znawcy, czy potrafi zmobilizować swój rząd, oraz społeczeństwo do koniecznych reform.

Coraz częściej słychać już w Brazylii nawoływania do ogłoszenia ponownych wyborów, wobec prawie zupełnej beczynności rządu. Co gorsze, Sarney, który do niedawna stał na czele partii popierającej rządu wojskowe, ociąga się z mianowaniem ministrów, którzy mogliby kie-

To i Owo

Według bolońskich lekarzy włosy w męskich uszach świadczyć mają o skłonności do ataku serca. 90 proc. przebadanych posiadaczy owłosionych uszu miało atak serca.

Obserwacja ta nie doczekała się na razie medycznego wyjaśnienia, lecz ma charakter wyłącznie statystyczny.

Przeciwnicy teorii twierdzą, że niemal wszyscy zawałowcy mają obie nogi. Czy ma to jednak związek z atakiem serca?

W domu towarowym w Sztokholmie psycholodzy ustawili wielkie lustro i ukrytą kamerę. W ciągu dnia 512 kobiet poprawiało w lustrze fryzurę, 778 mężczyzn zatrzymało się przed nim, aby delektować się swoim wyglądem.

**INNI
PISZĄ:**

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

**Wojna Psychologiczna
Przeciw Europie**

(NOWY DZIENNIK) — Jak

można było przewidzieć, w momencie kiedy rozpoczynają się sowiecko-amerykańskie rozmowy w Genewie na temat możliwości deeskalacji zbrojeń atomowych, podnoszą się coraz głośniejsze protesty przeciwko planom amerykańskim budowy kosmicznego antynuklearnego systemu obronnego. Moskwa jest przeciwna nawet badanom nad takim systemem. Stanowisko łatwo zrozumieć. Siła sowiecka opiera się przede wszystkim na terrorze nuklearnym w stosunku do reszty świata. O ile mniejsze byłoby znaczenie Rosji jako mocarstwa Świataowego, gdyby jej arsenały nuklearne zostały zneutralizowane. Dlatego podobnie jak dwa lata temu przed instalacją rakiet Pershing i Cruise, Kreml teraz uderza w głośne klawisze, aby zmusić Stany Zjednoczone do porzucenia planów stworzenia kosmicznego systemu obronnego. W swej akcji Kreml sięga po najrozsądniejszą metodę. Między Innymi operuje psychologią zastraszenia amerykańskich sojuszników zachodnioeuropejskich perfidnie podpowiadając, że polityka prezydenta Reagana "grozi odosobnieniem Europy". Mając środki obrony przed pociskami międzykontynentalnymi, Ameryka stanie się bezpieczna podczas gdy Europa będzie bezbronna, podpowiada Moskwa. Innym argumentem jest głoszenie, że system obrony kosmicznej spowoduje nową falę zbrojeń i powiększy zagrożenie wojną nuklearną.

Mogłoby wydawać się, że społeczeństwa zachodnioeuropejskie są dojrzałe i rozumieją sowiecką grę. Często jednak dzieje się inaczej. W Europie wzmaga się fala opozycji przeciwko antyatatomowemu systemom obronnym. Przywódcy zachodnioeuropejscy bronią się przed odejściem od przestarzałej doktryny wzajemnego zastraszenia, przy której pokój utrzymuje się w wyniku obawy przed możliwością obustronnego zniszczenia. Przy takiej doktrynie żadne z dwóch mocarstw nie zaryzykuje wojny i taka obawa ma być rzekomą gwarancją pokoju.

Skoczy się oczywiście na tym, że rządy i społeczeństwa zachodnioeuropejskie w końcu pojmą brak logiki w tym rozumowaniu. Ale w tym czasie naciski sowieckiej propagandy spowodują nową falę obaw, nieporozumień i wzajemnej nieufności między sojusznikami.

W rzeczywistości polityka prezydenta Reagana zmierzająca do rozpoczęcia prac nad nuklearnym systemie obronnym jest logiczna i uzasadniona historycznie. Ludzkość na każdą broń znajduje odpowiednie środki obronne. Na strzałę z łuku wymyślono pancerny, na miecz — zbroję, na czołgi — specjalną artylerię. To samo stanie się z bronią nuklearną. Albo opracowany zostanie system niszczenia pocisków w przestrzeni, albo rozbrojenia ich promieniami laserowymi, albo któregoś dnia fizycy wynajdą metodę uniemożliwienia reakcji nuklearnych.

Kampania przeciwko obronie kosmicznej jest więc tylko jedną z faz sowieckiej taktyki zmierzającej do utrzymania przynajmniej równowagi w zbrojeniach nuklearnych ze Stanami Zjednoczonymi.

Trudno zrozumieć, że społeczeństwa zachodnioeuropejskie tej prostej rzeczywistości nie dostrzegają, pozwalając robić się narzędziem w strategii własnego przeciwnika.

Przewodnik VA

Weterani mogą być zainteresowani wydaniem nowego przewodnika, omawiającego Administrację Weterańską. Ukazało się już właśnie wydanie na 1985 r.

Wydawnictwo mające 88 stron obejmuje informacje dotyczące "Federal Benefits for Veterans and Dependents" w takich zagadnieniach i sprawach jak: opieka zdrowotna, szkolnictwo, pensje, gwarancja pożyczek na domy, szkolenie do pracy i przeszkalanie do innych zawodów.

Zamówienie, wraz z należnością za książkę w wysokości \$2.50 należy wysłać na adres:

Government Printing Office

Stock No. 051-000-00170-2

Washington, DC. 20402

Tadeusz Nowakowski

**"Pierwszy Znak
Gdy Serce Drgnie . . ."**

Uwagi Malkontenta

Felietonista żyjący na Zachodzie

jest w tym szczęśliwym położeniu, że może publicznie krytykować swojego prezydenta czy premiera i poza drobnymi przykrościami towarzyskimi (przestanie, na przykład, bywać na herbatce w Białym Domu czy w Buckingham Palace) nic mu nie grozi. Jego kolega po piórze nad Wisłą czy Wełtawą z takiej swobody nie korzysta, i zamiast natrząsać się z pierwszych sekretarzy partii, musi się ograniczać do podnoszenia pióra na bogi cudze.

Dlaczego więc nie skorzysta ze sposobności danej nam przez geografę? Dlaczego nie pogrymasić w słowie i piśmie na tych tuzów polityki zachodniej, którzy zachowali się niedawno w Moskwie w sposób — hm, cokolwiek osobliwy?

Pomińmy już blaski i zalety nowego stylu bicia: wykorzystywanie pogrzebów do spraw niezwiązanych z życiem pozagrobowym. Dyplomatyka i łowy u cmentarnej furty.

Wprawdzie redaktor naczelny przedwojennego Kurierka mawiał, że nie tak nie ożywia pisma jak nekrolog, lecz my, oklaskiwacze "Dziadów" Mickiewicza, wolimy własne obrzędy. Tymczasem — vive le Roil — wybija godzina psychoanalizy a laminata, pospiesznego psychogramu, diagnozy od pierwszego wejrzenia — którą cenili trubadur pieśni miłosnej, Petrarca. "Pierwszy znak, gdy serce drgnie, a ledwie drgnie, już się wie: że to ten, tylko ten" — jak śpiewała niegdyś Ordonka.

Mowa, oczywiście, o nowym wcieleniu Godota. Nareszcie się ktoś urodził, kto smakoszom dogodził. I tak pewien sławny polityk zachodni (innych, rzecz prosta nie ma) gawędził z mężem od dawna wypatrywanym zaledwie 45 minut — z czego przypadło na tłumacza co najmniej dziesięć — ale już rent genem swej przenikliwości przejrzał swego rozmówcę na wylot.

I lubo starzy Lechici, plemię z natury nieufne, mawiali: żeby poznać człowieka, trzeba z nim zjeść beczkę soli, niekoniecznie attyckiej, szybkostrzelną diagnosta oświadcza dziennikarzom, że pozostaje pod silnym wrażeniem dynamicznej osobowości rozmówcy o jasnym spojrzeniu i klarownej myśli.

Inny wybitny zachodni mąż stanu (innych, powtórzmy, w epoce telekracji nie ma) chociaż wywodzi się z kręgu myśli kartezjańskiej i nie kwiczołami, lecz racjonalistami karmiono go w powiciu, uderza w ton przypominający relację pastuszków, którzy dokonali cudownego widzenia.

W 24 godziny później, po powrocie do swej komnaty, przewzycyły wprawdzie w sobie zachwycenie, ale już poszła w świat wieść z pobożnego życzenia zrodzona, że oto idzie nowe.

Ino patrzeć jak wybije godzina mlecznego użębienia i grono jaroszów na Kremlu raz na zawsze wyrzeknie się cielejącej potrawy. Podobnego kredytu na zapas, dodajmy, udzielano już kiedyś Andropowowi i Czernieniec — jakby chciano dostosować swój polityczny bon-ton do jednoaktówki Leszka Kołakowskiego "U dentysty", w której pacjenci z reguły zachwycają się nowym dentystą, gdyż żyją w nieustannym lęku, że jego ewentualny rywal może wyrwać zęby bez znieczulenia.

Sędziwy, jakże sympatyczny, polityk włoski oświadcza, że jest pod głębokim wrażeniem "wzruszającej mowy", którą Gorbaczow wygłosił na pogrzebie swego poprzednika. Kiedy w obecności Karola Irzykowskiego pewna pani powiedziała, że się głęboko wzruszyła, czytając "Trędowatą" Mniszkównę, stary ironista odpowiedział: "Ma pani rację, to kwestia gruczołów łzowych".

Nawet żalazna Lady, która zachowała podziwu godną zimnokrwistość w czasie konfliktu o Malwinę i strajku górników, nie mogła się oprzeć promieniotwórczym właściwościom Monsieur Charmereu. "To rosyjski Kennedy" — wyrwał się już jakiś żurnalistyczny Filip z Konopi w amerykańskiej prasie. "Er ist berechenbar", rzecze minister, "facet jest obliczalny".

Zaniżone kryterium, można powiedzieć. Magazyny ilustrowane, przeznaczone dla pań, zachwycają się świetnie skrojonymi garnitu-

rami i smacznie dobranymi krawatami arbitra elegantiarum — nie zdradzając jednak jakich używa perfum. Z pewnością nie tych, którymi się skrapiał jeden z mistrzów mocnego uderzenia w Moskwie.

Garnitury szyl bezpłatnie Chruszczowowi pewien włoski komunista, o którym mawiano, że był lepszym komunistą niż krawcem; istotnie, Nikita miał tak skrojone ubranie, że gdy podnosił rękę w górę, automatycznie unosiła się nogawka.

Tak czy inaczej, można tylko życzyć świeżo upieczonemu ulubieńcowi zachodniej nomenklatury żeby w tym deszczu confetti, owacji na kredyt, zaproszeń i komplementów, pamiętał o ostrzeżeniach patriarchów przodującej ideologii, ostrzeżeniach przed zawrotem głowy od nadmiaru sukcesu.

Gotów jeszcze przestać szanować swoich uśmiechniętych adwersarzy. Gesty dobrej woli, pisał o tym Lenin, można interpretować dwójako: albo jako przejaw słabości albo podstęp.

Felietonista nie zastanawia się nad tym, czy wstawianie różnych pięknych przymiotów nowemu władcy, jak choremu jajko, jest wynikiem autentycznej czy też tylko symulowanej naiwności, i — jakie są też koszty psychologiczne i polityczne takiego zaklinania rzeczywistości. A co będzie jeśli hurraoptymiści obudzą się z ręką w akwarium?

Niechaj się nad tą zagadką biedzą etatowi sowietoznawcy, którzy i tak coraz bardziej upodabniają się do okultystów. Twórcza szkoły nantejskiej, teoretyk autosugestii mawiał, że jeśli ktoś ma brzydką żonę, każdego poranka będzie ją porównywał do królowej piękności, to któregoś dnia jego towarzysza życia rzeczywistocie wyładnie. . . Ale czy ta metoda w polityce skuteczna?

A może wasz — źle wyhumorzony — felietonista przesadza? Może za wiele wagi przywiązuje do słów, które nic nie znaczą. Był przecież kanclerz nad Renem, który w przypływie euforii, jak obcej Hamburgczykom powiedział, że chciałby mieć tak wspaniałego fachowca jak Gierek w swoim gabinecie. Na szczęście dla Niemiec (a na nieszczęście dla Polski) do tego importu talentu nie doszło i "drugich Niemiec" nie zbudowano.

Był prezydent Stanów Zjednoczonych, który nazwał kiedyś sekretarza PZPR "my best friend" (moim najlepszym przyjacielem), chociaż zobaczył go po raz pierwszy w życiu, rozmawiał z nim przez tłumacza, a wspólnych zainteresowań nie mieli. Polonia amerykańska tego frazesu Fordowi nie zapominała.

A jednak trudno o stoicki spokój, gdy się czyta w sprawozdaniach zachodnich z Moskwy, ile to minut gospodarz rozmawiał z tym lub innym gościem, czy się uśmiechnął, szeroko czy półgębkiem, na jak długo (przysłałby się nowy instrument pomiarowy: uśmiechomierz), czy korowod kondolencyjno-gratulacyjny niczym ogonek przed Pewexem przesuwiał się z szybkością zółwia czy też temu lub innemu dygnitarzowi udało się dobiec do gospodarza poza kolejką, bo przybył z Nikaragui lub Etiopii, podczas gdy przedstawiciele Grecji, bądź co bądź kolebką demokracji, przyjęci zostali — o despekcie! — bez szacunku dla metryki alfabetu. Przysłałaby się również maszyna do rejestracji potrząsania dłoni, aby dowiedzieć się, który z dostojników zachodnich odszedł niedotrzesiony.

Uff, ulżyłem sobie! A to wszystko mościwiec, z urażonej dumy narodowej, bo delegatów z Warszawy, jak zauważyli teleobserwatorzy, ponoć nowy batiuszka przyjął ozieble.

Ej, gdzie te czasy — iza się w oku kręci! — kiedy całowano się w policzki, a czasem wręcz w ust korale. . .

Oszustwa Kontraktorów

Członkowie Kongresu zaczynają odczuwać niezadowolnienie wyborców, którzy są oburzeni, że firma kontraktorska wykonująca zamówienia rządowe na rzecz sił zbrojnych oszukiwała. Chodzi tu mianowicie o General Dynamics. Wielkie unie narzekają, że kontrakty rządowe, jakie tracą wielkie firmy, powodują zwolnienia robotników z pracy.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

GRUPA IV

Francja, Bulgaria, NRD, Jugosławia, Luksemburg		
Jugosławia — Bulgaria 0:0		
Luksemburg — Francja 0:4		
NRD — Jugosławia 2:3		
Luksemburg — NRD 0:5		
Francja — Bulgaria 1:0		
Bulgaria — Luksemburg 4:0		
Francja — NRD 2:0		
Jugosławia — Francja 1:0		
1. Francja 6:0	7:1	
2. Bulgaria 3:3	4:1	
3. Jugosławia 5:1	4:2	
4. NRD 2:4	7:5	
5. Luksemburg 0:6	0:13	

Francuzi, mistrzowie Europy, stracili w ostatnim meczu z Jugosławią 2 pkt. i tylko jedną bramkę, przegrywając na wyjeździe w Belgradzie z Jugosławią 0:1.

Dotychczas mieli b. korzystny układ spotkań. Na wyjazdach będzie im prawdopodobnie trudniej. Trudno jednak przypuszczać, żeby mistrzostwa świata w Meksyku odbyły się bez aktualnych mistrzów Europy. Mamy wrażenie, że Francja znajdzie się w finałowym spotkaniu o mistrzostwo świata.

GRUPA V

Austria, Cypr, Węgry, Holandia.		
Cypr — Austria 1:2		
Węgry — Austria 3:1		
Holandia — Węgry 1:2		
Cypr — Węgry 1:2		
Cypr — Holandia 0:1		
1. Węgry 6:0	7:3	
2. Austria 4:2	4:4	
3. Holandia 2:4	2:3	
4. Cypr 0:6	2:5	

Uznanie dla Węgrów, falstart Holandii, pechowe porażki Cypru, który wszystkie trzy mecze przegrał różniącą jedną bramkę. Sytuacja w tej grupie jest dla nas szczególnie interesująca, gdyż przecież nie można wykluczyć takiej możliwości, że reprezentacja Polski (jeśli zajmie drugie miejsce, a nie pierwsze) musiałaby rozgrywać baraże mecze z wicemistrzem grupy V.

GRUPA VI

Dania, Norwegia, Irlandia, Szwajcaria, ZSRR.		
Irlandia — ZSRR 1:0		
Norwegia — Szwajcaria 0:1		
Dania — Norwegia 1:0		
Norwegia — ZSRR 1:1		
Szwajcaria — Dania 1:0		
Norwegia — Irlandia 1:0		
Dania — Irlandia 3:0		
1. Dania 4:2	4:1	
2. Szwajcaria 4:0	2:0	
3. Norwegia 3:5	2:3	
4. Irlandia 2:4	1:4	
5. ZSRR 1:3	1:2	

Faworyt tej grypy, ZSRR, jest na ostatnim miejscu. Być może nawet zostanie wyeliminowany.

GRUPA VII

Hiszpania, Walia, Szkocja, Islandia.		
Islandia — Walia 1:0		
Hiszpania — Walia 3:0		
Szkocja — Islandia 3:0		
Walia — Islandia 2:1		
Szkocja — Hiszpania 3:1		
1. Szkocja 4:0	6:1	
2. Hiszpania 2:2	4:3	
3. Islandia 2:4	2:5	
4. Walia 2:4	2:5	

Zwycięzca tej grupy jedzie prosto do Meksyku, druga drużyna rozegra baraże mecze ze zwycięzcą strefy Oceanii, w której gra także Izrael.

AFRYKA — 2 MIEJSKA

Poprzednio podaliśmy sytuację w eliminacjach strefy europejskiej do mistrzostw świata w Meksyku. Teraz kolej na resztę świata. Przyznano mu 9 miejsc, a dziesiąte może zdobyć reprezentacja Oceanii, ale tylko wówczas, jeżeli wygra spotkanie barażowe z drugim zespołem grupy VII strefy europejskiej.

CONCACAF — 1 MIEJSCE

Z terenu Ameryki Środkowej awansowały do II rundy zespoły: Salwadoru, Kanady, USA, Kostaryki, Hondurasu, Trynidad Tobago, Haiti, Surinamu i Gwatemali. Zwycięzców podzielono na trzy grupy:

Grupa I: Surinam, Salwador i Honduras.

Grupa II: Kanada, Haiti, Gwatemala.

Grupa III: Trynidad Tobago, Kostaryka i USA.

W grupie każdy gra z każdym, zwycięzcy utworzą jeszcze jedną grupę, z której najlepszy zakwalifikuje się do finałów w Meksyku.

AMERYKA PŁD. — 4 MIEJSKA

O awans ubiega się tylko 10 drużyn, które podzielono na trzy grupy:

Grupa I: Argentyna, Kolumbia, Peru i Wenezuela.

Grupa II: Urugwaj, Chile, Ekwador, Grupa III: Brazylia, Boliwia, Paragwaj.

Zwycięzcy z każdej grupy kwalifikują się do finałów w Meksyku. Grupy zostały tak zestawione, że na ich czele znalazły się trzy najlepsze zespoły Ameryki Południowej: Argentyna, Brazylia i Urugwaj. Gdyby któryś z tych silnych drużyn powinien się noga ma jeszcze szansę w barażach. Kto będzie tą 4-tą drużyną? Tu rywalizacja będzie bardziej zacięta. Największe szanse mają Peru i Chile ale nie należy lekceważyć Wenezueli czy Ekwadoru.

AZJA — 2 MIEJSKA

Rozgrywki jeszcze się nie rozpoczęły, ale terminarz jest od dawna ustalony. Najpierw będzie obowiązywał system grupowy, a decydująca faza z udziałem 8 mistrzów podgrup — systemem pucharowym.

GRUPA I

Podgrupa A: Arabia Saudyjska i Zjednoczone Emiraty Arabskie. (Trzecim zespołem miał być Oman, ale zrezygnował ze startu).

Podgrupa B: Irak, Jordania, Katar i Liban.

Podgrupa B: Irak, Jordania, Katar i Liban.

GRUPA II

A: Kuwejt, Jemen, Syria.

B: Bahrajn, Iran, Jemen Północny.

GRUPA III

A: Malezja, Nepal, Korea Płd.

B: Tajlandia, Indie, Bangladesz, Indonezja.

GRUPA IV

A: ChRL, Honkong, Makau, Brunei.

B: Japonia, Korea Płn., Singapur.

Zwycięzcy grup grają ze sobą, wyłonią czterech mistrzów, którzy systemem pucharowym (mecz i rewanż) wyłonią dwóch finalistów.

OCEANIA

Cztery drużyny: Izrael, Tajwan, Australia i Nowa Zelandia występują w jednej grupie, z tym, że Tajwan wszystkie mecze będzie rozgrywał na boiskach przeciwników. Zwycięzca meczu zmierzy się z drugą drużyną grupy VII strefy europejskiej. Kto będzie lepszy pojedzie do Meksyku.

ZOLA BUDD

MISTRZYNIĄ ŚWIATA

W Lizbonie odbyły się ostatnie przełajowe mistrzostwa świata. Budziły one ogromne zainteresowanie nie dlatego, że w konkurencji męskiej na 12 km biegli najlepsi przełajowcy świata, spośród których zwyciężył C. Lopes (Portugalia) w czasie 33 min. 33 sekund, lecz start 18-letniej Zoli Budd, od maja ub. roku obywatelki W. Brytanii.

Przed startem był wielki znak zapytania, czy mała Zola zwycięży a jeśli przegra, to w jakim stylu.

Tymczasem Zola odniosła wspaniały sukces, którym przekonała wreszcie wszystkich, że w biegach przełajowych na pewno, lecz w innych konkurencjach również, jest jedną z najlepszych zawodniczek świata. Wygrała z dzieciną łatwością, choć miała w polu groźną konkurentkę, starszą o 20 lat Norweżkę — Ingrid Kristiansen.

Trasa była długości 5000 m. Po pierwszym kilometrze Zola wysunęła się zdecydowanie na czoło i wygrała różnicą 23 sekund w czasie 15 min. 01 sek. Oczywiście biegła ponownie boso. Najlepsza Angielka — S. Tooby zajęła dopiero 29 miejsce.

Drużynowo wygrał zespół Stanów Zjednoczonych przed ZSRR.

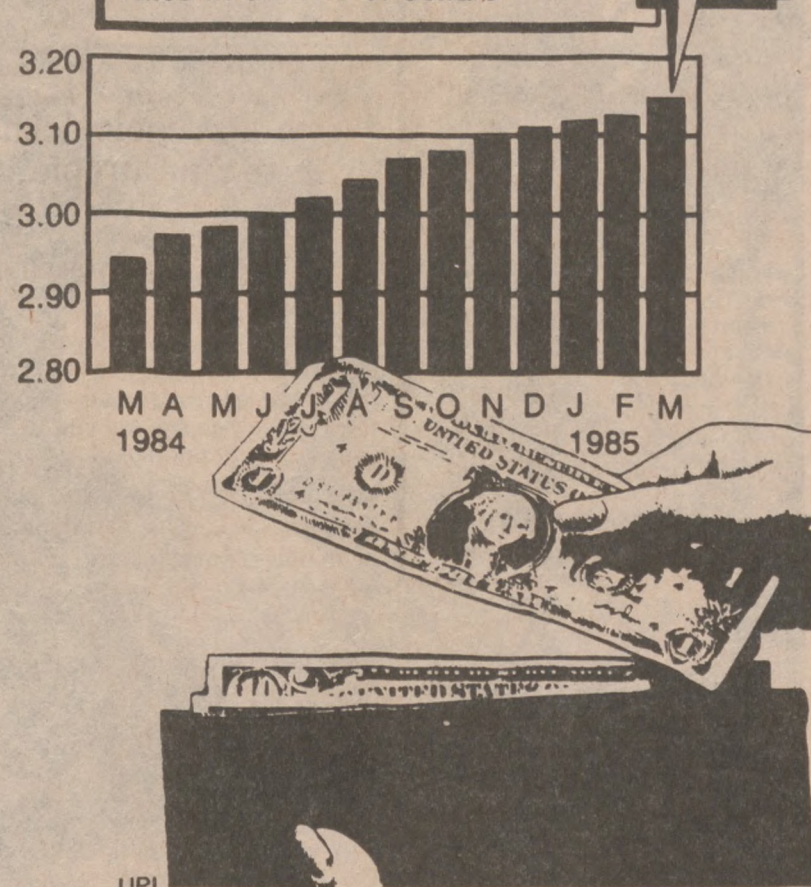
DOBRY START

POLSKICH KOLARZY

Polscy kolarze, przygotowujący się we Włoszech do 38 Wyścigu Północy, startowali w 5-etapowym wyścigu w okolicach Bari. Wygrał Bartkowiak, przed Piaseckim. Mierzejewski był czwarty w tym ciekawym wyścigu w południowych stronach słonecznej Italii.

Personal Income

Seasonally adjusted annual rates in trillions of dollars



WASHINGTON — Wykres ilustrujący wzrost zarobków Amerykanów w okresie ostatniego roku. (UPI)

Austria Pomaga Stanom Zjedn.

W Zwalczeniu Przemytu Technologii Dla Sowietów

Washington, D.C. (WSJ) — Rząd Austrii zgodził się na udzielenie pomocy federalnym przedstawicielom wymiaru sprawiedliwości w ich śledztwach dotyczących nielegalnego wywozu amerykańskiej technologii wysokiej klasy dla Sowietów.

Ustalono bowiem zostało, że nielegalne przesyłki dla przykładu komputerów, wysyłane były ze Stanów na teren Austrii, a następnie z Austrii do Sowietów.

Ujawnione zostały informacje, że wysyłki wysokiej klasy technologii były przekazywane przez Richarda Muellera, obywatela Niemiec Zachodnich, którego firma w Hongkongu i do drugiej w Londynie.

Obie te firmy sprzedawały komputery Muellerowi, a on wysłał przemyczone w ten sposób towary do Sowietów, drogą przez Austrię.

25 Finalistek Konkursu

"Miss Polonia '85"

25 dziewcząt oczekuje już na finał konkursu Miss Polonia 85. Na ostateczne eliminacje przyjechało 90 pań z całego kraju. Reprezentowały one przekrój wszystkich niemalże najpopularniejszych obecnie zawodów — pielęgniarzy, kosmetyczek, krawców, były dziewczyny z zakładów przemysłowych, ale najwięcej zjawili się uczniowie i studentki.

Oprócz urody, dziewczęta musiały wykazać się również pewną wiedzą. Trzeba było przypomnieć sobie ostatnie bestsellery książkowe, nazwiska artystów, pisarzy, malarzy, projektantów mody, style w sztuce i architekturze.

Do finałowego konkursu 25 najpiękniejszych Polek przygotowywać się będą pod okiem Witolda Grucy i Barbary Bittnerówny. Na scenie muszą się zaprezentować nie tylko poprzez urodę, lecz również przez harmonijny ruch i taniec.

Organizatorzy nareszcie uchylili rąbka tajemnicy, jaka nagroda czeka na najpiękniejszą. Otóż główny sponsor konkursu MP 85 — szwajcarska firma Micromex S.A. — funduje dla tegorocznej Miss Polonia, samochód marki Volkswagen — Golf, a dla pierwszej i drugiej wicemiss — zestawy video.

CONGREGATION K.I.N.S. of West Rogers Park announces their annual bazaar auction and art fair. New merchandise.

Thursday, April 25, 11 a.m.
Saturday, April 27, 8 p.m.
Sunday, April 28, Noon
Free parking. Free Admission.
Hot Food
2800 West North Shore Avenue (6700 N. California)
761-4000

NIEOCZEKIWANA CIĄŻA?
Nie wpadaj w rozpacz... my możemy pomóc
• Bezpłatne Testy Ciążowe
• Zyciiliwi Doradcy
• Pomoc Lekarska
• Pomoc Finansowa
• Zrozumiałe i Prawdziwe Informacje o Moralnych, Fizycznych i Psychicznych Konsekwencjach Usuwania Ciąży.
AID FOR WOMEN
8 South Michigan
Suite 1300 • 621-1100

USA Zapewniły Filipiny o Dalszej Pomocy

Manila (SCM) — Stany Zjednoczone zapewniły rząd Filipin, że otrzyma on pomoc gospodarczą w dalszym ciągu, mimo żądań, by poparcie dla prez. Marcosa nieco ukróciło.

Rząd prez. Reagana zwrócił się do Kongresu US o przyznanie 279 mln dolarów na pomoc gospodarczą i wojskową dla Filipinczyków.

Albany
WOMEN'S MEDICAL CENTER

SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE

• Badania Krwi i Mocz u Na Ciężę
• Porady Ciążowe
• Lokalne Znieczulenie i Narkoza
• Zabiegi Ginekologiczne
Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
MÓWIMY PO POLSKU

725-0200
5086 N. ELSTON
Od Wtorku do Soboty:
8 Rano — 4 Po Pol.

Ludzie Cierpią, Zatem... Ludzkie Cierpienie Musi Mieć Sens

Problem cierpienia jest stary jak ludzkość; ściśle związany z człowiekiem losem.

Na jego temat powiedziano i napisano bardzo wiele. A jednak pozostaje wciąż wielką tajemnicą. Tajemnicą wobec której niejednokrotnie trzeba tylko milczeć... Wszelkie usiłowania jej wyjaśnienia zdają się być chybione.

"Sam dla siebie jestem cierpieniem" — mówi Hans Kung. W pokładach jestestwa każdego z nas drzemie cierpienie — dając o sobie niejednokrotnie znać w sposób bolesny, jakby budząc się z letargu, gdy ku temu nadarzy się sprzyjająca okoliczność.

Bywa, że cierpią ludzie nawet bardzo młodzi, w sile wieku. Każde ludzkie cierpienie jest czymś niepowtarzalnym, osobistym. Tylko sam człowiek cierpiący może odczuć na sobie jego wymiary.

Cierpienie bywa różne — fizyczne i moralne. To drugie potrafi być niejednokrotnie bardziej dotkliwe niż pierwsze. W przypływie cierpienia człowiek staje się bezsilny, nieporadny, niczym niemowlę w pierwszych momentach swego życia. I wtedy oczekuje — wygląda niejako wsparcia i pomocy.

Czy wszelka perswazja kogoś innego jest w stanie pomóc cierpiącemu, skoro — jak pisze Jean Colin — "Nikt nie może całkowicie przeżyć cierpienia drugiego człowieka, bo cierpienie — tak jak miłość — jest naszą osobistą własnością."

Toteż powinniśmy w pokorze i z poczuciem niedoświadczenia, wczuwać się w nieszczęście innych, bo wolność każdej istoty pozwala jej stworzyć osobny rodzaj cierpienia, chociaż jego przyczyna jest wspólna wszystkim ludziom, stara jak ziemia. Powinniśmy więc zawsze zbliżać się do niego ze drżeniem, z miłością.

Niejednokrotnie więc na widok czyjegoś niewinnego cierpienia najostrowiej będzie... zamilczeć. Wymowa milczenia ma wielką siłę i moc. Milczymy powodowani wzruszeniem.

Milcząc — zdajemy sobie sprawę z bezsilności ludzkiej mowy i perswazji. Milczymy w chwilach wyjątkowych. Milczymy powodowani wzruszeniem. Milczymy wtedy cała nasza natura.

Podobnie bywa i z cierpieniem ludzkim... Bo chyba w milczeniu najlepiej dojrzewa zarówno nasze własne cierpienie, jak i cierpienie drugiego człowieka. W milczeniu

Bunt w Więzieniu w Richmond, Va.

Richmond, Va. (UPI) — Uzbrojeni w pałki więźniowie starali się przeskoczyć w zaplanowanej egzekucji skazaniec Jamesa Britleya. Egzekucja wyznaczona została na godz. 11 wieczorem w czwartek. Więźniowie zaatakowali strażników w tutejszym więzieniu stanowym i starali się wziąć zakładników.

Dziewięciu strażników oraz jeden więzień doznał obrażeń i przewiezieni zostali do kliniki miejscowego Medical College of Virginia.

Mówiący po polsku lekarz
BOGUSŁAW CHMIEL, M.D.
ZAWIADAMIA O OTWARCIU
WŁASNEJ PRAKTYKI PRYWATNEJ
5329 1/2 W. Belmont Ave. (Belmont i Long)
PRAKTYKA RODZINNA
• Choroby wewnętrzne
• Pediatria
• Położnictwo i ginekologia
• Mała chirurgia
• Choroby skórne i weneryczne
• Choroby neurologiczne
• Wszelkie badania laboratoryjne
• EKG
WIZYTY DOMOWE
Otwarte 7 dni w tygodniu
Tel.: 283-0024
Tel. czynny całą dobę

DZIESIEĆ OPowieści o lotnikach, marynarzach i szpiegach

Taki tytuł nosi niezwykle ciekawa książka, która zawiera 10 opowiadań różnych powojennych autorów polskich na emigracji. Opowiadania są oparte na prawdziwych zdarzeniach i przygodach, nie tylko zresztą lotników i marynarzy, ale i innych Polaków.

Żywo opisanym wydarzeniom są ubrane w znakomitą szatę literacką znanych polskich pisarzy. Szczególnie frapującym jest opowiadanie o "Szpiegu" niemieckim, którym okazał się organizator wielu podziemnych pism polskich, co w końcu przypłacił własnym życiem.

Cena \$250

Zamówienia wraz z należnością w czekach lub M.O. należy kierować do:

Administracja Dziennika Związkowego
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646
(Na C.O.D. nie wysyłamy)

Obóz Zagłady w Bergen-Belsen

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

jąca śmierć dziesiątków tysięcy ludzi zorganizowana została przez Centralną Radę Żydów i rząd Niemiec Zachodnich. Ceremonia odbyła się pod obeliskiem wzniesionym na miejscu byłego obozu. Wzięli w niej udział wysocy przedstawiciele rządu RFN — prez. Richard von Weizsacker, oraz marszałkowie obu izb parlamentarnych a także żydowscy przywódcy.

W imieniu prez. Reagana, przemówienie odczytał konsul US w Bonn, Robert Edward Tynes.

“Zaden rząd, żadne państwo, żadne pokolenie nie może nigdy raz jeszcze pozwolić sobie na zlekceważenie zobowiązań, wobec ludzkości lub starać się o usprawiedliwienie swoich czynów — brzmiały słowa prez. Reagana — Dziedzictwem masowej zagłady jest przekonanie, że naszym podstawowym obowiązkiem ludzkiem jest uznanie świętości życia każdego człowieka”.

Prez. Reagan zapowiedział, że w czasie swojej wizyty w Niemczech Zachodnich, złoży także wizytę w obozie koncentracyjnym w Bergen-Belsen. Wizyta ta zaplanowana jest na 5 maja.

Nie zmieniona została do tej pory decyzja złożenia wizyty na cmentarzu w Bitburgu, mimo nasilających się protestów.

Amerykańscy Żydzi oraz weterani II Wojny Światowej domagają się, by prez. Reagan zrezygnował z wizyty na cmentarzu w Bitburgu podczas podróży do Niemiec Zachodnich. Nawet decyzja wizyty w byłym obozie koncentracyjnym w Bergen-Belsen nie osłabiła siły protestu.

Przedstawiciele Białego Domu oświadczyli w piątek, że starali się o zgodę Niemiec Zachodnich na zmianę decyzji o wizycie na cmentarzu, gdzie oprócz 1,962 żołnierzy armii niemieckiej znajdują się również groby

kilkudziesięciu żołnierzy Waffen-SS.

Według informacji Białego Domu, zmiana decyzji prez. Reagana może wywołać reakcję polityczną w Niemczech Zachodnich.

Kancelarz Kohl oświadczył w piątek, że decyzja prez. Reagana jest “gestem prawdziwej przyjaźni”. Położenie wieńca na cmentarzu w Bitburgu oznaczałoby “pojednanie na grobem”.

Z drugiej strony, Niemcy Zachodnie zaprzeczyły, jakoby były przeciwnie zmianie decyzji, jeśli chodzi o plan wizyty prez. Reagana na cmentarzu w Bitburgu.

Dyrektor FBI o uprawnieniach Biura

Washington (UPI) — Dyrektor FBI, William Webster twierdzi, że nawet bez nakazu rewizji władze mają prawo wglądu w notatki, książeczki adresowe i prywatne papiery Amerykanów powracających z Nikaragui.

Webster powiedział, że rząd ma takie prawo ponieważ powracający z zagranicy nie są jeszcze pod opieką praw zawartych w Konstytucji. Dodał, że władze będą dokonywać częstych “wywiadów” z osobami powracającymi z podróży do krajów znanych, ze swego wrogiego stosunku do Stanów Zjednoczonych i prowadzących działalność szpiegowską na terenie USA.

Wypowiedź Webstera nawiązywała do sytuacji, jaka zaistniała w związku z powrotem z Nikaragui do kraju dziennikarza, Edwarda Haase, którego dokumenty osobiste, notatki i zdjęcia zostały sfotografowane przez służbę celną i FBI. Haase, który jest członkiem grupy popierającej Sandinistów skarżył FBI o bezprawne przeglądanie i sfotografowanie należnych do niego dokumentów i notatek.

Webster stwierdził, że osoby powracające do kraju, które nie przekroczyły jeszcze granicy nie znajdują się pod ochroną praw konstytucyjnych.

Adwokat Hassea, twierdzi, że ani FBI, ani służba graniczna nie mają prawa wglądu w prywatne papiery bez nakazu rewizji.

Michael Ratner z Ośrodka Praw Konstytucyjnych w Nowym Yorku powiedział “nie traci się prawa do prywatności papierów osobistych podczas przekraczania granicy w drodze powrotnej do kraju”.

Prawnicy Haasea domagają się zabronienia FBI podobnych praktyk.

Webster powiedział, że FBI będzie prowadziło “rozmowy” z powracającymi z zagranicy osobami, aby uzyskać od nich informacje potrzebne w zwalczaniu działalności szpiegowskiej na terenie USA.

18 Osób Oskarżonych o Szpiegostwo

New Delhi (UPI) — Oskarżono 18 osób podejrzanych o udział w akcji szpiegowskiej, najbardziej skandalicznej w historii Indii. Osiemnastu osobom zarzucono przekazywanie tajnych informacji do innych państw, włącznie z Francją, Związkiem Radzieckim, Polską i Niemcami Wschodnimi.

Jeden z przedstawicieli Indii oświadczył, że wszyscy podejrzani, włącznie z firmą eksportową w Bombaju, oskarżeni są o udział w spisku mającym na celu sprzedaż informacji dotyczących obrony Indii, elektroniki i handlu. Informacje przekazywane były ambasadam zagranicznym w Indiach. Przedstawiciele oznajmili przy tym, że oskarżyciele zidentyfikowali zagranicznych agentów, którym sprzedawano informacje.

Wśród oskarżonych znajduje się: przypuszczalny organizator siatki szpiegowskiej — Yogesh T. Maneklal, dyrektor firmy eksportowej w Bombaju i jego współpracownik z New Delhi, Commar Narain.

Oskarżonym grozi kara dożywotniego więzienia.

Polski Skrzypek Poprosił o Azyl

Tarbes, Frnacja — B. Włodarski, polski skrzypek, który występował w Łódzkiej Orkiestrze Symfonicznej we Francji postanowił nie wracać do Polski po tournée, lecz poprosić o azyl.

Policja w miejscowości Tarbes poinformowała, że Włodarski zwrócił się o azyl tuż przed odlotem do Paryża po koncercie w Lourdes. Ze stolicy Francji orkiestra miała wracać do Polski.



NOWY YORK — Gubernator Kentucky Martha Layne Collins otrzymała tytuł “Matki Roku”. Uważa, że tytuł ten zawdzięcza mężowi i rodzinie, którzy pomagają jej w pracy i codziennych obowiązkach matki i żony. Na zdjęciu cała rodzina Collins. (UPI)

Kolejna Propozycja Sandinistów

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Zgodnie z planem przedstawionym przez Izbę 4 miliony dol., zostałyby przeznaczone dla czterech państw grupy Contadora: Meksyku, Wenezueli, Kolumbii i Panamy.

Rzecznik Białego Domu przyznając, że prezydent Reagan stracił nadzieję na zatwierdzenie przez Kongres 14 milionów dolarów przeznaczonych na pomoc dla partyzantów powiedział, że prezydenci doradcy opracowują nowy plan “pomocy humanitarnej” dla contras.

Członek rządu, który prosił o nie podawanie jego nazwiska powiedział, że przeciwnicy pomocy dla contras wciąż mają obiekcje co do przesyłania “niemilitarnej” pomocy dla uchodźców nikaraguańskich za pośrednictwem CIA. Rząd ma jednak nadzieję, że uda mu się przekonać oponentów.

Bez względu na optymizm wyrażany przez przedstawicieli rządu, wysiłki mające na celu zapewnienie pomocy partyzantom lub przynajmniej uchodźcom zostały zepchnięte w cień przez kolejną ofertę Sandinistów. Ofertą tą zainteresowali się natychmiast demokraci.

Senatorowie Kerry i Harkin, którzy powrócili w niedzielę z Managui, gdzie rozmawiali z Ortega powiedzieli, że Sandiniści skłonni są przywrócić swobody obywatelskie w Nikaragui, zlikwidować cenzurę prasy i podjąć rozmowy ze Stanami Zjednoczonymi na temat pokoju w Ameryce Środkowej.

Ortega wyraził także chęć podjęcia rozmów na temat usunięcia sowieckich doradców wojskowych z Nikaragui, zaprzestania przez Sandinistów “eksportu rewolucji” i uczynienia Nikaragui strefą bezaatomową.

Sandiniści zaproponowali międzynarodowym organizacjom pomocy, współpracę przy osiedlaniu uchodźców i contras.

W zamian za to chcą, aby Stany Zjednoczone zaprzestały udzielania pomocy partyzantom i podjęły rozmowy z Managui.

Senator Kerry nazwał propozycję Ortegi “istniejącą” i powiedział, że mogłaby ona stanowić “podstawę dyskusji.” Harkin dodał, że propozycja Ortegi stanowi dla Stanów Zjednoczonych

Zeznania Świadków

Manila (CSM) — Kierownik lotniska w Manili zeznał w środę, że prez. Marcos już miesiąc przed powrotem Benigno Aquino do kraju wydał zarządzenie, by jego jaskini przyjęli kontrolę na lotnisku.

Benigno Aquino był czołowym opozycjonistą rządu prez. Marcosa i po powrocie zginął w zamachu.

Kierownik lotniska Luis Tabuena, stwierdził, że Marcos wydał zarządzenie o przejęciu kontroli przez wojsko po jego liście do prezydenta, w którym Tabuena napisał o strzelaniu, do której o mały włos nie doszło między cywilną służbą porządkową na lotnisku a tajnymi agentami policji.

Wojsko znalazło się na lotnisku na prośbę Tabuena, a policja miała być przeszkolona.

Tymczasowy Premier Libanu Złożył Wizytę w Syrii

(CST) — Tymczasowy premier Libanu, Rasid Karami, złożył w czwartek wizytę w Syrii i zmuszony rozwojem wydarzeń w kraju, przedłożył Syrii list protestujący przeciw walkom między różnymi ugrupowaniami religijnymi w zach. Bejrucie.

W czasie, kiedy Karami omawiał sprawę upadku libańskiego rządu z przywódcami syryjskimi w Damaszku, zbrojne ugrupowania szyitów i druzów zwyciężyły ostatecznie swoich przeciwników, muzułmanów sunnitów w zach. części Bejrutu.

Lokalne radio syryjskie skomentowało wydarzenia w Libanie, powołując się na wypowiedź prez. tego kraju, Hafeza Assada, że rezygnacja rządu libańskiego może spowodować ponowny wybuch wojny domowej w całym kraju. Assad usilnie nalega, by Karami odwołał swoją rezygnację ze stanowiska premiera rządu jedności narodowej.

We wschodniej części Libanu stacjonują wojska syryjskie w liczbie 30 tys. żołnierzy, co stanowi największą siłę w kraju. Obecność wojsk syryjskich przyczyniła się do utworzenia rządu jedności, który powstał w ubiegłym roku.

Dyplomaci i politycy snują przypuszczenia, że Syryjczycy chcą zapobiec odzyskaniu przez Arafata władzy w zach. Bejrucie, wcale nie próbowali odciągnąć szyitów i druzów od rozprawy z ruchem “Mourabitoun”.

Druzowie i szyici są wielkimi sojusznikami Syrii. Natomiast “Morabitoun” było szkolone i uzbrojone przez J. Arafata i Organizację Wyzwolenia Palestyny.

Popierana przez Syrię gazeta “As Sharq” nazwała walki wewnętrzne w Libanie skutkiem “konspiracji Arafata i podejrzanego narzędzia w jego rękach”.

W Bagdadzie z kolei, iracka agencja prasowa przytoczyła słowa Arafata, który zarzucił Syrii popieranie spisku w celu “dokonania ponownej masakry” w obozach dla uchodźców palestyńskich. Jest to nawiązanie do masowego wymordowania ludności cywilnej przez falangistów w obozach Sabra i Szatila, w roku 1982.

Tymczasem w Bejrucie doszło do sporadycznych starć zbrojnych po-

Aresztowania Wśród Młodzieży

Podziemny “Tygodnik Mazowski”, w jednym z najnowszych numerów, pisze o represjach wobec uczniów i studentów we Wrocławiu.

Na 15 miesięcy więzienia skazany został siedemnastoletni uczeń, za rzekome obrzucanie kamieniami samochodów MO.

Wrocławski Komitet Praw Człowieka, w swoim Biuletynie nr 8 podaje, że podczas tej samej rozprawy, 15 stycznia br., skazano na rok więzienia dwunastoletniego Bronisława Toruńczyka oraz innego ucznia, siedemnastolatka.

Sąd Rejonowy wrocławskiej dzielnicy Krzyki skazał dwu studentów na rok więzienia, z zawieszeniem, za “próbę wywołania zamieszek” poprzez kolportaż wydawnictw niezależnych. Prokurator żądał po półtora roku bez zawieszenia.

Obaj oskarżeni przyznali się jedynie do posiadania podziemnych wydawnictw. Sąd wymierzył im dodatkowo po 80 tys. zł grzywny, zaliczając w to okres aresztu, po 500 zł za dzień.

Proces był szczegółowo relacjonowany w Biuletynie Samorządu Studentów Uniwersytetu, co wywołało interwencję Służby Bezpieczeństwa u rektora uczelni. Interwencja była nieskuteczna.

O.W.P. Odrzuca Propozycję USA

Kuwejt (ST) — Shalah Khalaf, zastępca przywódcy frakcji, O.W.P. — Al Fatah — oświadczył w niedzielę, że Organizacja Wyzwolenia Palestyny postanowiła odrzucić “bezcenne” nowe propozycje pokojowe Stanów Zjedn., mające na celu doprowadzenie do rozmów pomiędzy państwami arabskimi i Izraelem.

Khalaf powiedział, że propozycje wysunięte przez amerykańskiego wystannika Richarda Murphy zawierają projekt podjęcia bezpośrednich rozmów z udziałem Stanów Zjedn. Izraela oraz O.W.P. Khalaf stwierdził, że propozycja tego rodzaju jest “poniżająca” dla Arabów.

Murphy przebywał w niedzielę w Bagdadzie, stolicy Iraku. Odbył on tu rozmowy z ministrem spraw zagr. Tariq Azizem. Na razie nie ujawniono dalszego celu jego podróży.

między szyitami i druzami a członkami “Mourabitoun”. Wiele z nich znalazło się w niewoli. Świadkowie wydarzeń twierdzą, że przeszukiwano każdy dom w muzułmańskiej części Bejrutu a jeńcy wywożeni byli samochodami, pod uzbrojoną strażą.

Miasto opanowane zostało przez uzbrojonych złodziei i męty społeczne.

Z American University w Bejrucie uprowadzony został w czwartek George Sayegh, zastępca dyrektora administracyjnego. Sayegh jest Libańczykiem i chrześcijaninem ortodoksyjnego kościoła prawosławnego. W komunikacie nie podano, które z zbrojnych ugrupowań uprowadziło Sayegha.

W Sajdzie z kolei zginęło w czwartek 9 osób w obozach dla uchodźców palestyńskich w Ain el-Hilweh i Miech Miech. Wybuchła tam walka między chrześcijanami i muzułmanami. W użyciu były moździerze i karabiny.

Obozy dla uchodźców palestyńskich w Bejrucie otoczone są setkami zbrojnych muzułmanów. Szyici kontrolują wszystkich wchodzących i opuszczających obozy oraz prowadzą intensywne rewizje, w celu wykrycia broni.

Ulice Bejrutu patrolują uzbrojeni szyici, którzy pałą zwłoki poległych. W sumie, w czasie ulicznych walk na ulicach Bejrutu zginęło w środę 33 osoby, a 160 zostało rannych.

Pochód Protestacyjny w Managui

Managua, Nikaragua (UPI) — W Nikaragui odbył się pochód protestacyjny, w celu wyrażenia sprzeciwu przeciw polityce Stanów Zjedn. w tym rejonie Ameryki Śr. Na czele pochodu, w którym wzięło udział około 100 osób, kroczył piosenkarz amerykański Jackson Browne. Browne określił lansowaną przez prez. Reagana politykę w Ameryce Środkowej — jako “wielki błąd”.

Pochody protestacyjne, organizowane przez obywateli amerykańskich zamieszkałych w Nikaragui, organizowane były poprzednio — w ciągu ostatnich 74 tygodni. Zazwyczaj uczestnicy pochodów maszerowali pod budynek ambasady amerykańskiej. Tym razem pochód protestacyjny miał jednakże specjalną wymowę, zorganizowany został bowiem na kilka dni przed wyznaczonym na wtorek w Kongresie USA głosowaniem w sprawie przyznania sumy 14 milionów dolarów na pomoc dla partyzantów nikaraguańskich. Przyznania tej pomocy domaga się rząd Reagana.

Posiedzenie Centralnego Komitetu Partii

Moskwa (CT) — Dyplomaci zachodni twierdzą, że przywódca sowiecki Michail Gorbaczow wyko-rzysta zapowiedziane na bieżący tydzień posiedzenie Centralnego Komitetu Partii Komunistycznej — w celu awansowania na wysokie stanowiska swych popleczników.

Z reguły — sesje liczące 300 członków Komitetu Centralnego nie zapowiadane są wcześniej. Władze sowieckie podały jednakże tym razem do wiadomości, że sesja odbędzie się w poniedziałek lub we wtorek.

Będzie to pierwsza sesja, która odbędzie się pod przewodnictwem Gorbaczowa, który w dniu 11 marca mianowany został na miejsce zmarłego K. Czernienki szefem partii.

Dyplomaci twierdzą, że przeprowadzenie pewnych posunięć wśród najwyższych dostojników Kremla, stanowi zasadniczy krok ze strony Gorbaczowa, który dąży do skonsolidowania w swym ręku władzy i zbudowania wokół swej osoby odpowiedzialnego, zaufanego aparatu władzy.

Zadanie to będzie dla niego o tyle łatwe, że Politbiuro, tj. najwyższe ciało rządowe odpowiedzialne za kierowanie na codzień wszystkimi sprawami państwa, zredukowane zostało do 10 członków. Liczba członków zmniejszyła się do 10 wskutek tego, że w marcu zmarł Czernienko, a w grudniu minister obrony D. Ustinow.

Jeszcze nigdy na przestrzeni lat 20 liczbą członków Politbiura nie była taka niska. Zazwyczaj zasiadało w nim od 12 do 14 członków, nie licząc około 6 członków, którzy nie posiadają prawa głosu.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka nasza, siostra moja i szwagierka moja, śp.

Teresa Klonowska
(z domu Walczak)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 20-go kwietnia, 1985 roku, o godzinie 10-jej wieczorem, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 2-jej po południu, do 9:30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła św. Tekli, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni: Zygmunt, mąż; Zygmunt i Jerzy, synowie; Barbara, synowa; Helena i Czesław Jaruchowicz, siostra i szwagier; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie
Tel. 774-4100

Family WARSZAWA

5324 W. LAWRENCE AVE., CHICAGO, IL 60630
Tel.: (312) 282-1188 • 1-800-821-8059 (excl. Illinois)
oraz Biura Podróży

DLA OSÓB PRZYJEZDZĄCYCH Z POLSKI (do 6 miesięcy)
Z LONDYNU DO CHICAGO — \$ 480 w obie strony
(Warszawa — Londyn — Warszawa — bilet za złotówki)

CHICAGO \$927
BOSTON \$794
DETROIT \$833
MIAMI \$966
SEATTLE \$1178
NEW YORK \$799

LOS ANGELES \$1038
SAN FRANCISCO \$1038
PHILADELPHIA \$862
WASHINGTON \$849
BALTIMORE \$849

z tych wszystkich miast bezpośrednio przez Londyn do Polski

Dwie Ofiary Wypadku w Windzie

W czwartek rano, w jednym z budynków kompleksu Ida B. Wells, należącym do CHA (Chicago's Wydział Mieszkaniowy), odnaleziono dwa ciała w szybie windy osobowej. Ciało George E. Bell'a odkryte zostało na dachu windy, a ciało Thomas Martina na dnie jej szybu.

Patalog naczelny powiatu Cook, Dr. Robert J. Stein, stwierdził, że obydwa mężczyźni ponieśli śmierć w wyniku nieszczeniowego wypadku.

Coraz Więcej Policjantów Rezygnuje z Pracy

Superintendent policji chicagowskiej, Fred Rice jest zaniepokojony tym, że coraz więcej policjantów rezygnuje z pracy w tym zawodzie.

Rice oświadczył w czwartek, że jeśli wskaźnik odchodzących z pracy w policji osób, utrzyma się na dotychczasowym, bardzo wysokim poziomie to zamierza on poprosić władze miasta o zezwolenie na zatrudnienie większej, niż 500, liczby osób do pracy w policji.

Jak wiadomo, miasto już wcześniej zgodziło się na zatrudnienie dodatkowych 500 policjantów.

Superintendent dodał, że w samym tylko marcu odeszły z Wydziału Policji 82 osoby, a oczekuje się, że w kwietniu zrezygnuje z pracy jeszcze 72 policjantów.

March of Dimes SAVES BABIES

HELP FIGHT BIRTH DEFECTS

Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER

We are looking for a nice person as housekeeper and to assist in cooking in lovely North Suburban Home. 2 Adults. Live-In Own room, Bath and TV. German Understood. Recent References Absolutely Necessary.

Call: 835-5554

ENGLISH SPEAKING LIVE-IN HOUSEKEEPER

To work and care for Lincoln Park family with 2 small children. Light cleaning. No smoking. Your own apt. Send letter describing yourself and your experience and references to Nancy,

Suite 1300 35 E. Wacker Chicago, Illinois 60601

HOUSEKEEPER LIVE IN

RELIABLE, INDUSTRIOUS PERSON FOR FULL TIME POSITION CLEANING, COOKING AND LAUNDRY FOR ADULT FAMILY IN WEST SUBURBS—ENGLISH SPEAKING, REFERENCES REQUIRED CALL WEEKDAYS 325-8805

HOUSEKEEPER

We are looking for a nice person as housekeeper and to assist in cooking in lovely North Suburban Home. 2 adults. German understood. Recent references absolutely necessary.

CALL 835-5554

GOSPODYNIE I NIANKI

z zamieszkaniem lub bez Duże zarobki jeżeli prowadzicie auto zapłata jest wyższa. Angielski wymagany. Obecnie mamy dużo wolnych miejsc. Dzwonić do Dean.

998-1071

LIVE-IN HELP

2 children. Must speak some English, willing to move to Minneapolis. Own room. Good salary, good position.

787-8109 Call evenings

PRACE Z ZAMIESZKANIEM LUB BEZ

Do opieki nad starszymi osobami. Zapłata od \$200 na tydzień. Dzwonić: ERICA'S DOMESTIC AIDES 4955 N. Milwaukee 777-5445

Praca Żeńska

ONE GIRL OFFICE

All responsibilities; good typing skills necessary, pleasant surroundings, good pay, benefits.

Phone: 726-3635

POTRZEBNA KELNERKA

Z doświadczeniem Zgłaszać się osobiście lub telefonicznie po 6-iej wiecz.

WARSAW AT NIGHT 3446 N. PULASKI 282-1070

Praca

PRACOWNICY — szycie na maszynie, z doświadczeniem. 539-4200.

ASSEMBLER

Pearl stringing and setting. Requires hand work skills. Must speak English. Contact Marie. 726-6386

SAKATA PEARL COMPANY 55 E. Washington Street Room 429

Praca

TRUCK DRIVERS CRESCO LINES Is still growing

We have added even more trucks to our fleet. Immediate driving positions are available for our 2 man over-the-road operation. Man and wife teams are strongly encouraged to apply. All applicants must have at least 2 years verifiable over-the-road driving experience within the last 3 years. At least 24 years old, good driving record and able to pass a D.O.T. physical. We offer competitive wages along with excellent benefit and bonus packages. Any drivers who are willing to work at competitive pay schedules and drive new equipment. Please contact us immediately.

OUTSIDE ILLINOIS 1-800-323-4476 WITHIN ILL. 312-333-1564 Collect Or inquire at 16100 So. Center St. Harvey, Illinois—Must read, write and speak English

POSZUKUJE UCZCIWEGO MAŁŻEŃSTWA W średnim wieku do sprzątania w restauracji i częściowej konserwacji (w razie potrzeby małe naprawy). Bezpłatne mieszkanie i wynagrodzenie. Do omówienia. Jedna z osób musi mówić trochę po angielsku. McHENRY 1-815-385-7955

Praca

HENRY FRERK & SONS

Skład materiałów budowlanych, na północno-zachodniej stronie Chicago ma otwarcia na stanowisko sprzedawcy: mężczyzna, lub kobieta. Musi mówić po polsku i angielsku. Doświadczenie w pisaniu na maszynie i znajomość materiałów budowlanych pomocne. Proszę zgłaszać się!

3135 W. Belmont 588-0800

POTRZEBNY SPRZEDAWCA

Ze znajomością języka angielskiego do sklepu z dywanami.

EMBASSY CARPET CO.

2934 N. Milwaukee Tel.: 384-5335

MANAGER AND MAINTENANCE

Live in for 50-unit apartment hotel. Must be experienced. Couple preferred. Must speak English.

772-1156

PRESSMAN MIEHLE NIGHTS Experienced press operator for 2 color Miehle 38 offset, temporary 2nd shift position of in-plant manufacturing operation producing 1, 2 and 4 color educational materials. Contact Charles Koch, Graphic Art Coordinator, 312-425-0800, from noon to 5 P.M. IDEAL SCHOOL SUPPLY 11000 S. Laverne Oak Lawn, Ill. Equal Opportunity Employer M/F

CUSTOMER SERVICE REPRESENTATIVES PART-TIME

These are important part-time positions with one of the nation's newest and largest cable TC companies. Here you will juggle several responsibilities including: customer inquiries and complaints; processing changes of service, adjustment request and disconnection of service; act as the key liaison between the company and customers.

The individuals we seek must be detail-oriented and flexible to work approximately 24-30 hours/week, weekends and evenings. Excellent communication skills, a mature, pleasant personality and 2+ years experience dealing effectively with customers in a service organization is essential. CRT operation, telephone experience and knowledge of on-line billing systems is preferred.

Bilingual ability a strong plus, (English/Polish, and English/German).

Applications will be taken daily at our Chicago office at:

Group W Cable of Chicago, 3970 N. Milwaukee Ave., Chicago, IL 60641 Equal Opportunity Employer M/F/H/V Women and Minorities Are Encouraged To Reply

GROUP W CABLE OF CHICAGO The Right Connection

CABLE INSTALLATION AGREEMENT REPRESENTATIVE HELP BRING CABLE HOME TO EVERYONE!

Group W Cable, Chicago's foremost cable company, needs outgoing, self-motivated individuals to play a vital role in bringing cable into all Chicago homes.

This marketing-oriented position will tackle 25% office phone work and 75% field work soliciting property owners to obtain cable installation agreements on all multi-dwelling units.

Candidates must possess excellent phone communication skills, 2-3 years marketing/direct sales experience, have dependable private transportation, and be available to work day/evening hours. Familiarity with city streets and neighborhoods essential. Working knowledge of building construction a definite advantage. Bilingual ability (English/Spanish, English/Polish) a strong plus.

For immediate consideration send resume to: Human Resource Department—DZ5

GROUP W CABLE OF CHICAGO 3970 N. Milwaukee Ave. Chicago, IL 60641

Equal Opportunity Employer M/F/H/V

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M. MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

Praca

EXPERIENCED DRY CLEANING PRESSER

Also PRESSER HELPER 540-5599

PRECISION CUTTING TOOL GRINDERS

Experienced preferred but not necessary. Will train qualified persons. Must speak some English. 5201 N. Rose St. Rosemont 992-0811

PRINTERS NEEDED

Experienced in silk-screen or balloon printing helpful. We will train the right person.

All Company paid benefits. Starting pay of \$4.00 per hour Call Penny Monday thru Friday 8:30 AM-11:30 PM at: 676-7747

Praca Męska

Patient Interpreter

Part-Time/Days

If YOU MEET the below qualifications, there's a good, rewarding job waiting for you at St. Elizabeth's Hospital on Chicago's Near North-west side.

- 1) You must be able to fluently read, write and speak both English and Polish;
- 2) You must have familiarity with medical terminology;
- 3) You must have some medical background; and
- 4) You must have a high school diploma.

WE'RE ON Claremont just off Western and North Ave. To arrange an interview call Norma Thornton, 633-5821.

equal opportunity employer

POTRZEBNI pracownicy do fugowania. Tel.: 452-6326 wieczorem.

POTRZEBNY doświadczony pracownik do remontu domu. Tel. 235-0515.

WELDER

Experienced, capable to do set-ups and can certify for tank fabrication. Good wages. Excellent working conditions and benefits.

1450 Lunt, Elk Grove, Illinois 437-7400

Rozmaite

Do sprzedania deski nadające się do robienia półek. Dzwon 889-0156

POLSKI ANTYKWARIAT

Prowadzi skup i sprzedaje polskiej książki 4808 W. Belmont 685-9352

SPRZEDAM lodówkę i kuchenkę. 278-3411.

Futra

SPRZEDAJEMY ODZIEŻ SKÓRZANĄ Dla Pań i Panów także KOZUCHY TANIO

FILIP LEATHER

2834 N. Laramie Tel.: 545-0999

AUTO

'81 FORD LTD station wagon. Tel. 890-0089.

NAJNIŻSZE CENY

Duży Wybór Nowych i Używanych Samochodów Renomowanej Firmy

Oldsmobile

Przyjemna i fachowa obsługa w języku polskim i angielskim. Pożyczka na dogodnych warunkach. FIRENZA 85 r. (2 4-drzwiowy) Możliwość Pożyczki na 8,8% Prosić o ANNE BANASIUK

TEL.: 267-4200

JACK HAGGERTY OLDS

4207 N. Western Ave. Godz.: Codziennie 9-9; Sobota 9-5;

Do Wynajęcia

2-3½ POKOJOWE mieszkania z 1 sypialnią każde. Ogrzewane, dywany, urządzenia. Odnowione. \$330 i \$350. 3800 W. 4400 N. 267-7517.

PRZYJME pana do wspólnego zamieszkania w basemencie, od zaraz. Oraz pana od 1 maja—2-gie piętro. 384-7425.

4 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia dla 2 mężczyzn. \$150. Cermak-Damen. 247-8336.

Domy

GARFIELD RIDGE 2 Sypialniowy Ranch 1 działka plus ¼ działki. Boczny wjazd. Garaż. Blisko 61ST — NORMANDY W 40-stu tys. Pytać o Roger. 974-1110 Proszę telefonować w jęz. ang. RE/MAX — SOUTHWEST

Parcele

PRZEZ WŁAŚCICIELA

Dobre dla emerytów. Małe gospodarstwo. 20 akrów. \$45,000. Oraz 5 akrów na inwestycje—\$17,500. Mała wpłata. 825-7737

Interesy

SŁONECZNA ARIZONA I MOŻLIWOŚCI

Jedyna polska restauracja w Phoenix Poszukujemy pracującego partnera lub sprzedamy. Oferty kierować:

P.O. Box 30372 Phoenix, Arizona 85046-0372

Zguby

ZGUBIONO paszport polski na nazwisko Józef Miskiewicz. Znalazca przorszony o kontakt telefoniczny. 745-6764.

Wycieczki

WODOSPAD Niagara — \$150, przejazdy, noclegi, wyżywienie, polski przewodnik. 745-8692.

Luksusowym Autobusem z Polskim Przewodnikiem HOLLAND, MICHIGAN

Festiwal Tulipanów Dzień 18 Maj WODOSPAD NIAGARA 25-27 Maj AMERPOL TRAVEL SERVICE 4722 W. Belmont Tel.: 545-3443

Przeprowadzki

PRZEPROWADZKI maxi-vanem. 625-2248.

Usługi

SOLIDNIE i tanio naprawa karoserii, malowanie samochodów z gwarancją H.D. Motors, 3510 N. Knox Ave. 283-3763.

NAPRAWIAM samochody u Ciebie lub siebie. 286-6682.

JAN i Marian wykonują remonty wewnątrz i zewnątrz oraz malowanie. 286-0864. Dzwonić wieczorem.

MALOWANIE, remonty-solidnie, tanio. Tel.: 725-4009 albo 583-6056.

Naprawy Lodówek

NAPRAWIAM lodówki..... 278-3411

NAPRAWA lodówek, "air conditioners"—wszystkie rodzaje. 637-5425.

Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów V.C.R., w waszym mieszkaniu. Bezpłatne porady. Gwarancja. A. Gil. 966-5831.

Kontraktorzy

DACHY — FUGOWANIE OBICIA ALUMINIOWE — RYNNY — BETON — OKNA SZTORMOWE WSZELKIE PRZERÓBK

Darmo Kosztorysy — Polska Firma Ubezpieczona i Pod Bondem — 100% Gwarancja HENRY SEJDAK, Właśc. H & S HOME IMPROVEMENT CO. 891-5959 • Domowy: 775-6644

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOL.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Miasto Rozpoczęło Zatrudnianie Pracowników Sezonowych

Sędzia federalny zdecydował, że miasto Chicago może kontynuować zatrudnianie sezonowych pracowników, odrzucając skargi Związku Zawodowego Robotników (Labores Union), iż posunięcie władz miejskich ma charakter polityczny.

Zarządzenie to oznacza, iż prawdopodobnie kilkuset sezonowych pracowników utraci tym samym pracę gwarantowaną przedtem przez miasto. Związek odrzucił bowiem ofertę miasta, co stanowi zagadkę dla wielu innych związków sprzymierzonych.

Sędzia Federalnego Sądu Okręgowego, John Nordberg miał za zadanie rozstrzygnięcie sporu pomiędzy miastem i związkami na temat warunków ugody, w której sprawie toczyły się negocjacje jeszcze w styczniu. Umowa ta, obejmująca swym zasięgiem 43 związki zawodowe robotników, zawierała postanowienie po raz pierwszy przyznane wielu pracownikom sezonowym, w szczególności w odniesieniu do członków Laborers i Teamsters, o ponownym powołaniu pracowników do pracy.

Pracownikami sezonowymi określa się tych, których miasto potrzebuje na krótki okres czasu i którzy pracują zwykle przy oczyszczaniu dróg i ich naprawie po sezonie zimowym. Poczynając od 1 kwietnia miasto potrzebowało 545 pracowników, którzy pracowaliby w ramach Wydziału Oczyszczania Miasta. Zarówno Laborers jak i Teamsters wycofały się ze sty-

czniowego porozumienia. Miasto ostrzegło, iż w wypadku odstąpienia od umowy rozpocznie zatrudnianie potrzebnych pracowników spośród 18,393 kandydatów, którzy złożyli aplikacje na te stanowiska. W odpowiedzi Teamsters zapewnił ponad 100 pracowników. Laborers nie dotrzymał jednak zobowiązania, utrzymując, iż zasadnicze problemy nie zostały rozwiązane.

Niektórzy spośród obserwatorów twierdzą, iż sprawa rozbija się raczej o postawy stron niż faktyczne problemy.

1 kwietnia rozpoczęło pracę 200 pracowników zatrudnionych przez miasto, z wynagrodzeniem od 10,48 do 15,75 dol. na godz.

Decyzja sędziego Nordberga oznacza, iż jeżeli Laborers nie przekona sądu o słuszności wstrzymania zatrudniania pracowników przez miasto, rozpocznie się następny etap przyjęć do pracy na tej samej zasadzie, obejmie on 300 nowych pracowników.

Ostatnia grupa 45 ludzi zostanie przyjęta w następnym miesiącu.

Laborers motywuje swoje zastrzeżenia wobec miasta, powołując się na dekret "Shakman", który zabrania zatrudniania, zwalniania i posunięć dyscyplinarnych wobec pracowników z powodów politycznych.

Według opinii sędziego Nordberga, oskarżenie to ignoruje rzeczywistość i możliwość uznania własnych zarządów związku za niewłaściwe.

Program Walki z Gangami Skupia Się Na Działalności Szkół

Komitet Finansowy Chicagowskiej Rady Miejskiej zatwierdził dwie rezolucje w sprawie dodatkowych programów poza godzinami lekcyjnymi w szkołach publicznych.

Obie rezolucje zostały przedstawione przez aldermana Jerome Orbacha (46 warda) i nawołują do ustanowienia specjalnego funduszu w wysokości 2,5 mln. dol., który ma być przeznaczony na powyższy cel. Zdaniem Sharon Gist Gillam, dyrektora budżetu miasta, zabezpieczenia takiego

funduszu będzie się wiązać z pewnymi ograniczeniami budżetu Community Development Block Grant, z którego ma on być utworzony.

Przewidywane na te cele nakłady rządowe zostały już w tym roku obcięte o 30%.

W ostatnim miesiącu administracja Harolda Washingtona ujawniła swoje plany wydatkowania 126,7 mln. dol., na potrzeby dzielnicowe.

W sumę tę wchodziłoby 102,5 mln. dol. otrzymanych z dotacji rządowych w tym roku, oraz zasoby niewykorzystane w zeszłym roku.

Plan zawiera również sugestie na temat funduszy przeznaczonych na organizację pracujących z młodzieżą i jej rodzinami.

Całokształt tej działalności ma na celu stworzenie alternatywy dla młodzieży, która w przeciwnym razie włącza się do grup przestępczych.

Specjalna grupa zadaniowa mayorowa do walki z przestępczością Youth Crime Prevention Task Force, zalecała tego typu postępowanie wzorując się na programie podobnej grupy z Filadelfii.

Orbach określił swoje rezolucje jako współpracę miasta z Radą Szkolną. Oczekuje się przedłożenia ich pełnemu składowi Rady Miejskiej.

Jedną z rezolucji nawołuje do ustanowienia funduszy. Druga zaleca powołanie specjalnego zespołu, którego zadaniem byłoby kierowanie programem.

Plan zakłada utworzenie specjalnych, kierowanych programów w szkołach w godzinach pozalekcyjnych. Podobne propozycje wysuwano już dużo wcześniej, Rada Szkolna odrzuciła je jednak w 1975 r., z powodu braku funduszy.

Zdaniem Orbacha w każdej z dzielnic Chicago znajdują się środki na podjęcie skutecznych sposobów przeciwdziałania grupom przestępczym.



WASHINGTON — 17 kwietnia prezydent Ronald Reagan gościł w Białym Domu prezydenta Algierii Chadli Bendjedida. (UPI)

Decyzją Rady Miejskiej F. Fine Został Komisarzem d/s Kultury

Wyniki Posiedzenia Aldermanów w Dniu 18 b.m.

Podczas czwartkowego posiedzenia Rady Miejskiej zatwierdzono nominację Freda Fine'a, na komisarza Wydziału d/s Kultury.

70-letni Fine pełnił obowiązki tymczasowego komisarza kultury od maja ubiegłego roku, t.j. po tym jak otrzymał nominację na to stanowisko od mayor'a Harolda Washingtona.

Fine walczył podczas II Wojny Światowej w szeregach armii amerykańskiej. Przez okres 30 lat należał do partii komunistycznej, a w roku 1958 wyrzekł się publicznie swych komunistycznych poglądów.

Fine był przez wiele lat kierownikiem wydziału artystyczny — rozrywkowy i zarządzania środkami masowego przekazu w Columbia College.

Decyzja Rady Miejskiej spotkała się z dezaprobatą aldermana Romana C. Pucińskiego (41 warda), który wypowiedział się negatywnie na temat komunistycznej przeszłości Fine'a i dodał, że mieszkańcy jego wardy, w przeważającej większości Polacy z pochodzenia, mają bardzo przykre wspomnienia związane z komunistami i Związkiem Sowieckim.

Podczas tego samego posiedzenia Rady Miejskiej, jej tzw. blok większości, pod przewodnictwem aldermana Edwarda Vrdolyaka (10 warda) głosował za zniesieniem rozporządzenia, dotyczącego pobierania podatków od alkoholu, sprzedawanego "na kieli-

szki i szklanki" w barach i restauracjach.

Za zniesieniem tego rozporządzenia głosowało 30 członków Rady Miejskiej. Natomiast 16 członków tej Rady wypowiedziało się za jego utrzymaniem.

Vrdolyak nazwał pobieranie tego rodzaju podatku "złym pomysłem", zatwierdzonym przez Radę Miejską tylko w celu "zmniejszenia się" w terminie zamknięcia budżetu miasta do 31 grudnia 1984 roku.

Stwierdził on, że administracja Washingtona może uzyskać w inny sposób, przewidziane w budżecie 10 mln. dol., z tytułu tych podatków. Zaproponował on, zmniejszenie uposażeń na niektórych stanowiskach miejskich oraz zmniejszenie jeszcze innych wydatków.

Również w czwartek Rada Miejska zatwierdziła, stosunkiem głosów 27 do 19 nowe rozporządzenie, zezwalające policjantom na zrzeczenie się w związku zawodowy.

Przypuszcza się, że mayor H. Washington postawi veto w odniesieniu do dwóch w/w, zatwierdzonych przez Radę Miejską rozporządzeń.

Ponadto w Komitecie Rady Miejskiej d/s Edukacji głosowano za niezatwierdzeniem nominacji pastora Alberta R. Sampsona oraz lidera związków zawodowych pracowników poczty, Tommy Briscoe, na członków zarządu Kolegiów Miejskich.

NRC Oczekuje Na Dowody Łamania Przepisów Bezpieczeństwa

W Elektrowni Atomowej w Braidwood

Nuklerana Komisja Regulacyjna (Nuclear Regulatory Commission), oznajmiła w czwartek, że zastanawia się nad możliwością zorganizowania przesłuchań, dotyczących poziomu wykonania, kolejnej, budującej się elektrowni atomowej Commonwealth Edison, zlokalizowanej w Braidwood, w powiecie Will.

Podobne przesłuchania odbyły się

Strajk Głodowy Jako Wyraz Poparcia Dla G. Dotsona

W niedzielę rozpoczęli strajk głodowy członkowie organizacji pn. Guardian Angels, na czele z ich przywódcą ogólnokrajowym Curtis'em Sliwą.

Strajk ten ma być wyrazem protestu przeciwko dalszemu więzieniu Gary Dotsona.

Dotson, jak już wielokrotnie informowaliśmy, spędził już sześć lat w więzieniu, ponieważ Cathleen Crowell Webb zeznała przed kilkoma laty, że została przez niego zgwałcona.

Niedawno Webb odwołała swe zeznanie sprzed lat, utrzymując, że Dotson jest jednak niewinny. Jednakże Dotson w dalszym ciągu znajduje się w więzieniu, ponieważ wymiar sprawiedliwości doszukał się niezgodności w najnowszym zeznaniu Webb.

Członkowie organizacji Guardian Angels rozpoczęli swój protest u bram więzienia, w którym trzymany jest Dotson. Jej przywódca, C. Sliwa, oznajmił dziennikarzom: "Zamierzamy okazać naszą solidarność z od dawna już cierpiącym Mr. Dotsonem. Ciągłe jeszcze musi on płacić wysoką cenę podczas, gdy bardzo prawdopodobne jest, że to on jest ofiarą w tej sprawie."

W piątek, adwokat G. Dotsona złożył prośbę o uwolnienie swego klienta u gubernatora James'a Thompsona.

w 1984 r. w związku z inną elektrownią atomową Edison, znajdującą się w Byron, w pobliżu Rockford. W wyniku tych przesłuchań, zostało odroczone o 9 miesięcy, otwarcie elektrowni w Byron.

NRC, m.in., sprawuje kontrolę nad przestrzeganiem przepisów bezpieczeństwa w elektrowniach atomowych oraz wydaje licencje, uprawniające elektrownie do przystąpienia do pracy.

Zastrzeżenia, dotyczące ewentualnego łamania przepisów bezpieczeństwa w powstającej elektrowni w Braidwood, zgłosiła do NRC organizacja społeczna pn. Businessmen and Professional People for the Public Interest (BPPPI), która wystąpiła przed NRC w imieniu wszystkich krytyków tego projektu.

NRC dała BPPPI czas, do 20 maja, na zebranie konkretnych dowodów, dotyczących ewentualnego łamania przepisów bezpieczeństwa podczas budowy dwóch reaktorów atomowych w Braidwood.

Zróżnicowane informacje podają, że taka decyzja NRC jest wysoce niezwykle i nietypowym posunięciem tej agencji.

Te same źródła informacji są również zdania, że druga decyzja NRC jest również niezwykle. Zarząd NRC domaga się w niej, aby BPPPI uzbierało pisemne oświadczenie od James'a Keplera, który jest jednym z kierowników NRC, na temat jego uwag, dotyczących przestrzegania przepisów bezpieczeństwa w budowanej elektrowni, w Braidwood.

Elektrownia ta znajduje się w rejonie, którym Kepler zarządza.

NRC ma podjąć decyzję, dotyczącą przyznania uprawnień elektrowni atomowej w Braidwood, w dniu 1 października br.

American Airlines Przrzekły Kontrakty Firmom "Mniejszości"

American Airlines zgodziły się na przeznaczenie kontraktów opiewających na sumę 50,000 dol i dotyczących rozbudowy urządzeń linii na lotnisku O'Hare dla firm mniejszości etnicznych i przedsiębiorstw posiadanych przez kobiety.

Zgoda jest częścią pisemnego porozumienia zawartego pomiędzy American i czterema organizacjami murzyńskimi, które domagały się większego udziału mniejszości w pracach związanych z rozbudową lotniska.

Porozumienie zakłada również niezwykle dotąd prawo kontrolowania programu konstrukcyjnego American. Linie obiecały również korzystanie z banków mniejszości etnicznych.

Koalicja ugrupowań murzyńskich oświadczyła, iż jej następnym celem jest zdobycie umów z United Airlines, których udział w rozbudowie lotniska wyniesie około 500 mln dol.

Pastor Willie Barrow, dyrektor Operation PUSH, oświadczył, iż oczekują oni jeszcze dalej posuniętej współpracy z tą linią. Powiedział on również, że przedstawiciele koalicji kontaktowali się już z władzami United, choć nie ustalono jeszcze terminu rozmów.

PUSH była jedną z 4 organizacji, które negocjowały w sprawie umowy z American Airlines. Oprócz niej, w rozmowach brały udział: Chicago Urban League, the Midwest Community Council z zachodniej części miasta i Chicago Economic Development Corp., organizacja niedochodowa,

wspomagająca firmy mniejszości etnicznych.

Porozumienie z American Airlines założyło cel przeznaczenia 20% prac dla firm mniejszości i 5% dla firm posiadanych przez kobiety. Ustalono również liczbę zatrudnienia pracowników spośród mniejszości etnicznych i kobiet.

Richard Jamison, wicedyrektor d/s urządzeń i własności American Airlines powiedział, iż realizacja tego celu zamknie się sumą około 50 mln. dol., dokładne określenie sumy jest w tej chwili niemożliwe.

Założenia powyższej umowy są podobne do tych, jakie firma zawarła z miastem, wychodzi ona nawet poza jej wytyczne, przyznając prywatnej koalicji udział w wyłanianiu uprawnionych firm mniejszości etnicznych. Jamison oświadczył, iż American Airlines ma zamiar polegać w dużej mierze na sugestjach koalicji w tej sprawie.

Koalicja ma również nadzorować wywiązanie się linii z realizacji ustalonych celów.

Negocjacje trwały około dwóch miesięcy. American Airlines miały opracować swój własny plan, pod naciskiem ugrupowań murzyńskich i kilku aldermanów, doszło jednak do zawarcia powyższej umowy.

Całość prac dotyczących rozbudowy lotniska, zakrojonej na okres 5 lat i sumę 1,5 mln. dol., zakłada w realizacji powyższego planu udział miasta, linii Delta i United oprócz American Airlines.

78% Ankietowanych Ma Zamiar Używać Pasów Bezpieczeństwa

Wyniki Sondażu Na Temat Nowego Prawa Stanowego

Większość mieszkańców Illinois zamierza przestrzegać nowego prawa stanowego, które wymaga używania pasów bezpieczeństwa, podczas jazdy samochodem.

Prawo to będzie obowiązywać z dniem 1 lipca i wymagać ono będzie aby kierowca oraz pasażer, siedzący z przodu — obok kierowcy — "zapięci" byli w pasy bezpieczeństwa w przeciwnym zaś wypadku grozić będzie kara w wysokości 25 dol.

W świetle wyników, przeprowadzonej niedawno ankiety, większość — bo 78% — badanych zamierza używać pasów bezpieczeństwa, podczas każdej, lub prawie każdej jazdy samochodem.

Najbardziej niezadowoleni z nowego prawa są mieszkańcy południowej części Illinois, a zwłaszcza wiejskich obszarów naszego stanu.

Ankieta wykazała, że tylko 50%, spośród mieszkańców południowego Illinois, "podoła się" to nowe prawo, a 73% utrzymuje, że będzie używać pasów bezpieczeństwa.

Jeśli chodzi o mieszkańców Chicago to, 77% opowiada się za tym prawem, a 80% stwierdziło, iż się doń zastosuje.

Ankieta tę przeprowadziła dla Illinois firma z Detroit p.n. Market Opinion Research Inc., z polecenia Stanowej Koalicji na Rzecz Używania Pasów Bezpieczeństwa (Illinois Coalition for Safety Belt Use).

Rzecznik Koalicji, dr Henry Betts (a zarazem dyrektor Instytutu Rehabilitacji, przy 345 E. Superior) oświadczył we wtorek, podczas konferencji prasowej, że właśnie jego praca z ofiarami wypadków samochodowych najlepiej świadczy o tym, jak cenne jest nowe prawo stanowe.

Dr Betts powiedział: "Widziałem wielu ludzi zmiądzających w wypadkach samochodowych lub całkowicie sparaliżowanych właśnie wskutek wypadku". I dodał on, że gdyby ludzie używali pasów bezpieczeństwa "to można by wyeliminować dużą ilość przypadków śmiertelnych oraz kalectw".

Dyrektor Wykonawczy CTA Ma Zrezygnować Ze Stanowiska

Dyrektor wykonawczy wydziału komunikacji miejskiej (Chicago Transit Authority, CTA), Bernard Ford oświadczył w czwartek, że zrezygnuje z pracy na tym stanowisku.

Ford, który jako dyrektor wykonawczy CTA posiada roczne wynagrodzenie w wysokości 78 tys. dol., ma zamiar podjąć pracę w sektorze prywatnym.

Ford utrzymuje, że jedynym motywem jego decyzji jest otrzymanie tzw. lepszej oferty, a więc wyższe wynagrodzenie i bardziej ciekawa praca.

Dobrze poinformowane źródła twierdzą jednak, że decyzja ta jest wynikiem konfliktu pomiędzy Fordem a Michael'em Cardilli, który jest przewodniczącym zarządu CTA.

Ford powiedział: "Dostałem wspólną propozycję z sektora prywatnego. Nie mogę powiedzieć gdzie ale mniej więcej za tydzień podam tę informację do wiadomości publicznej".

Ford wysłał już oficjalny list do członków zarządu CTA, w którym informuje o swej rezygnacji i ustąpieniu z tego stanowiska w terminie do 1 lipca.

Ford rozpoczął pracę dla CTA ponad 18 lat temu. Był wówczas zatrudniony w Wydziale Szkolenia Pracowników CTA. W przeciągu tych 18 lat wielokrotnie awansował na coraz wyższe szczeble administracyjne tej agencji. Na stanowisku dyrektora wykonawczego jest od trzech lat, a kontrakt jego wygasa na początku czerwca.

W tym roku 48-letni Ford został wybrany prezesem Amerykańskiego Stowarzyszenia d/s Komunikacji Miejskiej.

Jeden z członków zarządu CTA,

Jordan Hillman powiedział, że "głęboko żałuje" z powodu rezygnacji Forda. Ponadto oświadczył on: "Jest on (Ford) najwyższej klasy specjalistą i będzie nam go bardzo brakować".

Inny członek zarządu CTA, John Hoellen wypowiedział się w sposób następujący: "Ford jest prawdziwym zawodowcem i nie lubi jak polityka zakłada wykonywanie obowiązków". I dodał on, że odejście Forda będzie dla CTA "straszną katastrofą".

14-Latek Podejrzany o Zamordowanie Matki

W niedzielę aresztowano 14-letniego chłopca z Wilmington, podejrzanego o zamordowanie matki, Peggy Ann Tutor, lat 38.

Ciało P. A. Tutor zostało znalezione w zamrażacz, znajdującym się w garażu w domu zamordowanej.

Tutor była rozwódką, a pracowała jako pomoc pielęgniarska w domu opieku, powiatu Grundy.

Zwiększenie Kontroli Na Płatnych Autostradach

Kapitan Hugh S. McGinley, szef policji nadzorującej miejsca opłat na autostradach, ostrzegł, że wobec tych, którzy usiłują ominąć konieczność płacenia za używanie autostrad, wyciągane będą surowe konsekwencje.

Wzmocniona zostanie kontrola punktów opłat, a naruszający przepisy narażeni będą na kary do \$100 włącznie.

LOTTO

W sobotnim ciągnięciu Loterii Stanowej w grze "Lotto" padły następujące numery:
14, 20, 21, 36, 39, 44



MEKSYK — Armando Paxon Reyes, były szef policji meksykańskiej został aresztowany i posadzony o przyjęcie łapówki w zamian za wypuszczenie na wolność osobnika, który podejrzany był o porwanie i zamordowanie amerykańskiego agenta śledczego pracującego w akcji zwalczania handlu narkotykami. (UPI)